Nr. 254. Wtorek, 5 Listopada 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

4. Biuletyn.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand, Wielki Książę Toskany, spał przed północą od godziny 9—12, poczem nastąpiły objawy niepokoju i lekkie ataki gorączki, rano stwierdzono upadek sił.

Objawy zapalne oskrzeli zmniejszyły się, porażenie paralityczne nie ustępuje. Odżywianie się zmniejszone, osłabienie silne. Puls 64, temperatura 36·0.

Salzburg, 1 listopada 1907, rano.

Prymaryusz dr. Minnich w. r.

5. Biuletyn.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand, Wielki Książę Toskany, przepędził przedwczoraj dwie godziny, wczoraj zaś cały dzień w fotelu. Noc była bardzo niespokojna.

Bole w nogach i rękach od leżenia przy ogólnem osłabieniu.

Gorączka ustąpiła. Po przebytem zapaleniu oskrzeli pozostał jeno nieznaczny kaszel. Ponieważ niebezpieczeństwo minęło, a stan Pacyenta, z wyjątkiem większego osłabienia po ciężkiej chorobie, jest w przybliżeniu tego rodzaju, jakim był przed zaostrzeniem się choroby, przeto wstrzymuje się wydawanie dalszych biuletynów.

Salzburg, 2 listopada 1907, rano.

Prymaryusz dr. Minnich w. r.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała dr. Józefa Buraczewskiego, inspektora c. k. powszechnego Zakładu dla badania środków spożywczych w Krakowie, rzeczywistym nauczycielem chemii ogólnej i analitycznej w Szkole przemysłowej w Krakowie.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyałami kancelaryjnymi w X. klasie rangi kancelistów: Michała Stopnickiego w Krośnie, Ludwika Makucha w Bieczu i Edwarda Charchalisa w Wojniczu, pozostawiając ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 2 listopada 1907 l. 135.458 w sprawie obrotu świń wewnątrz kraju i wywozu z kraju do innych królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 listopada.

Dochodzenia w sprawie pracy nieletnich.

Aby przygotować tak powszechnie żądaną reformę pracy dzieci, postanowiło Ministerstwo handlu w porozumieniu z innemi interesowanemi Ministerstwami wdrożyć studya dla dokładniejszego, niż dotąd zbadania odnośnych stosunków. Przeprowadzenie tej sprawy poruczono statystycznemu Urzędowi pracy w Ministerstwie handlu.

Ponieważ z góry wiedziano, że jest rzeczą niemożliwą, a zresztą i zbyteczną objęcie temi studyami wszystkich dzieci pracujących w Austryi, wspomniany Urząd poprzestał na razie na tem, iż w poszczególnych krajach wybrał przestworza o rozmaitym charakterze ekonomicznym, ażeby tym sposobem wejrzeć we wszystkie rodzaje pracy nieletnich wśród najrozmaitszych warunków ekonomicznych. Jako takie przestworza wzięto pod rozwagę: wielkie miasta, centra przemysłowe, ogniska przemysłu domowego, małe miasta i miasteczka pozbawione zarówno wielkiego, jak domowego przemysłu, dalej okolice, w których przeważa rolnictwo, hodowla bydła, sadownictwo, uprawa winorośli, owoców, jarzyn i t. p.

W tych więc ramach będą za pośrednictwem władz szkolnych rozesłane wszystkim szkołom ludowym i wydziałowym, w Krainie zaś, Gorycyi, Gradysce, Istryi, Dalmacyi, ponadto szkołom uzupełniającym, kwestyonarysze, których celem jest wyjaśnić, o ile dzieci w wieku szkolnym do lat 14 oddają się pracy w celu zarobkowania.

Ten kwestyonaryusz wypełnić mają władze szkolne. Zawiera on pewne pytania także co do organizacyi nauki w danej szkole; dalej daje sposobność kierownictwu szkoły do przedstawienia najwłaściwiej które byłoby formułować na podstawie wyniku konferencyi nauczycielskiej — o ile w danym okręgu szkolnym rozpowszechnioną jest praca dzieci i jakie są jej rodzaje. Byłoby pożądane, aby także lekarz szkolny. lub inny lekarz, którego współdziałanie w owych studyach zapewnionoby sobie — złożył swą opinię co do wpływu pracy na stan zdrowia młodzieży szkolnej.

O wiele krótszy jest kwestyonaryusz klasowy, jakkolwiek analogiczny kwestyonaryusz co do frekwencyi szkół uzupełniających. Służy on głównie do tego, by wykazać ogół dzieci należących do odnośnej klasy wedle wieku i płci, jakoteż liczby tych dzieci z danej klasy, która oddaje się pracy zarobkowej.

Najważniejsze zadanie przypada niezawodnie trzeciemu formularzowi, kwestyonaryuszowi indywidualnemu, który w regule wypełniony być ma przez gospodarza, lub gospodynię klasy, co do dzieci nie należących do żadnej klasy przez kierownictwo szkoły.

Ten kwestyonaryusz ma osobną rubrykę dla każdego dziecka obowiązanego do nauki szkolnej w wieku do lat 14, które podczas r. szk. 1907/8, lub w ciągu poprzedzających go wielkich feryj spełniało jakiekolwiek roboty, czy to w gospodarstwie rolniczem, lub leśnem, przy polowaniach, rybołowstwie, w górnictwie, czy też w przemyśle domowym, w fabryce, w rzemiośle, w przemyśle gospodniо-szynkarskim, w przedsiębiorstwach transportowych, w gospodarstwie domowem i t. p., albo też zajęte było przy innych robotach n. p. w przedsiębiorstwie teatralnem, albo jako posłaniec, roznosiciel, domokrążca, ustawiacz kręgli i t. p. Niema tu odgrywać żadnej roli kwestya, czy praca dziecka była w jakiejkolwiek formie wynagradzana, a w rachubę ma się tu brać także dzieci, które wyłącznie przez rodziców używane były do posług domowych lub w ich gospodarstwie.

Pytania, na które co do każdego dziecka z osobna daną być ma odpowiedź, odnoszą się do wieku, płci, stosunków rodzinnych, dalej co do zajęcia, czasu i miejsca pracy, wynagrodzenia i stanu zdrowia dziecka, jakoteż do jego zachowania się w szkole i co do tego, o ile systematycznie uczęszcza odnośne dziecko do szkoły.

Pomijając lekarskie parere co do stanu dzieci, które to parere powinno być ile możności zasięgnięte, odpowiedzi nauczycieli na przeważną część wywiadów dane być mają już na podstawie spostrzeżeń poczynionych w szkole; tam jednakże, gdzie osobista znajomość stosunków nie wystarcza, cel da się niezawodnie osiągnąć przez wypytywanie dzieci, zasięganie informacyj u ich rodziny lub innych wiarogodnych osób. Rzecz jasna, że tego rodzaju oświadczenia podlegać winny krytyce ze strony nauczyciela.

Tak więc głównie w ręku nauczycieli ludowych spoczywa rozwiązanie kwestyi, a mianowicie osiągnięcie jasnego poglądu na sprawę, która pomimo wprowadzonych ograniczeń, ciągle jeszcze ma bardzo rozległy za-

---

100)

CÓRKA TUŚKI

PRZEZ

GABRYELĘ ZAPOLSKĄ.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Zadźwięczał gdzieś w oddali przenikliwy dzwonek i przeszył drzwi garderoby. Jednocześnie zastukał ktoś.

— Czy można?

Porzycki ku drzwiom poskoczył, uchylił je.

— A.... pan redaktor! Natychmiast służę.

Ku Tuśce się zwrócił.

— Pani daruje.... ale *interview*.... siła wyższa.

Błysnął rzędami białych zębów w obramowaniu lekko ukarminowanych ust.

I gibkim ruchem, ruchem człowieka, który już czuje się obserwowanym, na kurytarz się wysunął.

. . . .

Tuśka pozostała sama.

Zdziwiła się, jak łatwo i gładko im poszło teraz to rozstanie. Raz, dwa. Już go niema. Kwestya skończona.

Z kurytarza dobiega ją głos Porzyckiego:

— Widzi redaktor.... ja inaczej to robię, ja inaczej pojmuję Priolę. Dla mnie ani Le Bargy, ani Kamiński.... Najwięcej Sobiesław w Krakowie.... Widział go redaktor?

— Nie.

— Wcale, wcale?

Głos Porzyckiego brzmi swobodnie zupełnie, równo, bez wysiłku.

— Tak — myśli Tuśka — lepiej, kiedy ktoś znany już weźmie dziecko.

I doznaje, jakby zbudzenia ze snu, jakby ją ktoś targnął za serce.

Co ona właściwie robi tu, w tej garderobie aktora? Czego ona chce od tego *obcego* człowieka, który sam przed chwilą zaznaczył dostatecznie, że jest mu obca? Szalona była, przychodząc tu, szalona i bez ciena własnej godności.

Ma uczucie, że ktoś ją wypoliczkował i wzruszył potem ramionami gestem wspaniałym.

I niczego więcej nie pragnie teraz, jak uciec ztąd, uciec choćby do własnego domu, byle tylko zniknąć z tej klatki, a zwłaszcza nie widzieć więcej tego człowieka.

Nie bacząc na ruch, który zaczyna się na kurytarzu, na głośne rozmowy, naciska klamkę i otwiera drzwi.

Jednocześnie na sali zaczyna grać orkiestra, i ta moc dźwięków uderza całą falą w Tuśkę, która jednak nie cofa się i wybiega na wązki kurytarz.

Widzi, jak przez mgłę dużo ludzi — aktorów ucharakteryzowanych, we frakach, w liberyi, maszynistów, strażaków.

O ścianę oparty stoi Porzycki : teatralnym *wzmiankarzem* w żarliwej konferencyi.

W pozie, w geście, w głosie aż bije łuną chęć reklamy za jaką bądź cenę.

Zobaczywszy wychodzącą Tuśkę, kurtuazyjnym gestem ku niej się zwraca:

— Pani odchodzi?

Tuśka nie patrzy na niego, idzie dalej. Porzycki chwilkę, jakby się wahał, lecz reklama zwycięża. Powraca do swego interviewera.

Ten z zajęciem śledzi znikającą u wejścia sylwetkę kobiety.

— No.... no.... aż tu.... w garderobie.... — mówi, śmieję się pod wąsem.

Lecz Porzycki wzrusza ramionami:

— Co znowu! — To moja teściowa!

— Pan żonaty?

— Nie, ale się żenię.

Reporter rozjaśnił się cały.

— Czego mi pan o tem odrazu nie mówisz! — zawołał — żenisz się pan? — To nadzwyczaj ważne i *clou* mego interviewu. Opowiadaj mi pan coś o narzeczonej. Co mi pan wiercisz dziurę w brzuchu pojmowaniem Prioli. Szczególiki intimne.... szczególiki te.... z życia....

Zasunęli się w głąb kulis, obaj rozweseleni, rozgrzani myślą tego przyszłego małżeństwa?...

— A więc? — panienka młodziutka?...

— Dziecko prawie.

— Ładne?...

— Cukierek....

Notatka bieli się w ręku *wzmiankarza*....

XV.

Tak cicho na Wareckiej w mieszkanku Żebrowskich.

Tuśka powróciła do domu blada, milcząca, z zaciśniętemi ustami. Szybko spojrzała na Pitę, siedzącą wciąż nad robotą w jadalni, i przez chwilę, jakby cofnęła się cała w głąb siebie na widok córki. Przesunęła się jednak do swej sypialni i tam powoli, systematycznie rozbierać się zaczęła. Czuła ciągle pustkę w mózgu, pustkę w sercu i pustkę dokoła siebie. A potem ogarniał ją dziwny, szalony wstyd. Lęk ją podrywał, czy córka nie domyśla się czegoś. Nie tego, co było pomiędzy nią a Porzyckim, *bo wszakże nic nie było*, ale tego, że ona chciała gwałtem, aby to *nic* było *czemś*. Gdy odziana w matinkę zwinęła się w kłębek na łóżku, pod pawiem, uczucie to pustki i wstydu potęgowało się w niej powoli. Zacisnęła oczy, aby nic nie widzieć. Lecz nie była w stanie. Usiadła znów na łóżku i oparła głowę na rękach. Siedziała tak, jak skamieniała, nie czując, jak jej powoli martwieją ręce i nogi.

W jadalni ktoś zaczął rozmawiać. To Władka znów nadeszła, niosąc jakieś drobiazgi. Mówiła o czemś z Pitą. Lecz rozmawiały przyciszonymi głosami. Wreszcie cicho wyszły do saloniku, gdzie nie było światła. Zdawało się Tuśce, że Pita płacze i coś, jakby skarżąc się, opowiada. I nagle, jakby jakiś punkt pod sercem ktoś Tuśce dotknął rozpalonem żelazem. Przebiegło to siatką bolesną cały krzyż i tył głowy. Zawirowało w niej, zakotłowało. Zrozumiała, że *intermediaire* pomiędzy Pitą a Porzyckim jest Władka. Wyczuła to instynktem. I to, co w niej zamarło z wielkiej i tragicznej przyczyny rozbitej na strzępy miłości, porwało się wirem gminnej złośliwej pasyi. Nie mogąc być piękną w swej rozpaczy, bo okoliczności kładły jej pieczęć milczenia na usta, zapragnęła wykrzyczeć swój ból w innym kierunku. Musiała. A zresztą, nie chciała, nie chciała, ażeby tu, w tej chwili wspominano istnienie człowieka, który sam stał się dla niej trupem. Dość o nim: dość! Niech bierze Pitę, niech jej nie bierze, ale na Boga! w tej chwili niech imię jego idzie w dal! w dal!

(Ciąg dalszy nastąpi).

kres. Tylko oni, już przez to samo, że pozostają w ciągłej styczności z dziatwą w szkole, a których uwadze ujść nie może także pozaszkolne życie dzieci uczęszczających do szkoły, mogą dać na postawione pytania dokładną odpowiedź i tym sposobem przyczynić się do odpowiedniego załatwienia sprawy pracy nieletnich.

Przedewszystkiem też od gorliwości i zrozumienia, które w tym wypadku okażą nauczyciele, zawisło, czy zebrane daty nadadzą się na podstawę wysoce humanitarnego przedsięwzięcia, dla którego są przeznaczone, a mianowicie, czy na nich opierając się, będzie można zbudować reformę przepisów o pracy nieletnich.

Awans listopadowy w c. i k. armii.

Porucznikami (w konnicy) podporucznicy: Alfred Dietl 6 p. uł., Wiktor Syrzistie 3 p. uł., Ernest Joly 13 p. uł., Jan Sagburg zu Pfeffers - Lehensegg von Gösslheimb und Gallo di Escalada 13 p. drag., Karol Babor 7 p. uł., Waldemar Belnay 2 p. drag., Karol Haubner 12 p. drag., Ryszard Buchler 2 p. drag., Norbert hr. Nostitz Rieneck 2 p. uł., Karol Klammer 9 p. drag., Robert Junck 6 p. uł., Erwin Jonak 3 p. uł., Lamoral Mainfelden Engel z 14 w 2 p. huz., Tomasz Bogdański 3 p. uł., Teodor Podsoński 13 p. uł. Podporucznikami: kadet zastępca oficera Karol Brautner 12 p. drag.

W artyleryi: Kapitanem I. kl. kapitan II. kl. Karol Heiss 28 p. art. dyw.; kapitanami II. kl. porucznicy: Albert Czernik z 33 w 17 p. art. dyw., Wiktor Bauer z 10 p. art. korp. w 28 p. art. dyw. Porucznikami podporucznicy: Robert Bulla z 5 p. art. art. korp. w 33 p. art. dyw., Karol Stein 33 p. art. dyw., Rudolf Schrangl 11 p. art. korp., Alfred Reichel 2 p. art. dyw., Fryderyk Haubold 11 p. korp., Otto Heidrich 10 p. korp., Jerzy Heise 32 p. dyw. Podporucznikami kadeci zastępcy oficerów: Antoni Wagensohn 1 p. dyw., Wilhelm Heider 1 p. korp.

W korpusie lekarskim:

Starszym lekarzem sztabowym I. klasy mianowany starszy lekarz sztabowy II. klasy dr. Jarosław Hrach naczelny lekarz załogi w Jarosławiu z równoczesnem mianowaniem dowódcą szpitala wojskowego w Theresienstadzie.

Starszymi lekarzami sztabowymi II. kl. mianowani lekarze sztabowi: dr. Tadeusz Zapałowicz wraz z nominacyą na naczelnego lekarza załogi w Jarosławiu; dr. Iwan Krejči w Krakowie.

Lekarzami sztabowymi mianowani lekarze pułkowi I. kl.: Ludwik Dąbrowski 95 p. p. z nominacyą na naczelnego lekarza załogi w Rzeszowie; dr. Stefan Kuryłowicz 2 p. drag. w Jarosławiu zarazem mianowany naczelnym lekarzem załogi tamże.

Lekarzami pułkowymi I. kl. mianowani lekarze pułkowi II. kl.: dr. Emilian Gargulinski z 58 w 95 p. p., dr. Ferdynand Hradek 57 p. p., dr. Witold Dłużyński 33 p. art. dyw.

Lekarzami pułkowymi II. klasy starsi lekarze: dr. Jan Cristian 12 p. huz., dr. Ambroży Jurkiewicz z szpitala wojskowego we Lwowie w 2 p. drag., dr. Ofmar Szymański w Insbruku, dr. Ludwik Halámek w Krakowie.

W korpusie rachunkowym: Kapitanami rachunkowymi I. kl. mianowani kapitanowie II. kl. Ferdynand Schmidt w 24 p. p.; Aleksander Hertlein w szpitalu wojskowym we Lwowie. Kapitanem rachunkowym II. kl. porucznik Wilhelm Schall 80 p. p. — Porucznikami rachunkowymi podporucznicy: Wilhelm Wierzbicki 30 p. art. dyw., Hubert Lustig 31 p. art. dyw., Armin Stetkiewicz 26 p. art. dyw.

Podporucznikami rachunkowymi mianowani rachmistrze: Henryk Happer z 3 p. taboru w 55 p. p., Józef Lövi z 14 p. huz. w 71 p. p.; Karol Božičko w 1 art. korp.

W marynarce: Kontradmirałami mianowani kapitanowie okrętu liniowego Aloizy Kunsti, Lazar Schukič, Fryderyk Müller. — Porucznikami I. kl. okrętu liniowego mianowani porucznicy II. kl. Roman Junowicz, August Hawlik, Albert Roinski. Porucznikami II. kl. chorąży okrętu liniowego Emil Myrdacz, Gustaw Klima, Oskar Gayer, Stanisław Witkowski.

Pułkownik 30 p. p. Juliusz Wellenreiter mianowany komendantem 6 p. p. Pułkownik 10 p. p. Aloizy Vacek komendantem 22 p. p.

Przeniesienia: Podpułkownik 7 p. p. Maurycy Loos przeniesiony do 80 p. p. Dalej przeniesieni majorowie Karol Wójcik z 15 do 49 p. p., Karol Dworzak z 20 do 30 p. p., Ernest Grünfeld z 80 do 91 p. p., Stefan Horthy z 2 do 8 p. huz., Ludwik Hosp z 11 p. art. korp. do 12 p. art. dyw., Karol Winter z 28 p. art. dyw. do 5 p. dyw. art.: lekarz sztabowy dr. Jan Frisch z Rzeszowa do technicznej Akademii wojskowej.

Z pod berła rossyjskiego.

(Reakcya idzie! — Rezultat wyborów. — Zwycięstwo p. Schmidta w Mińsku. — Projekty na przyszłość. — Z dyecezyi wileńskiej).

Rossya rozpoczyna nową karkołomną epokę reakcyi na całej linii. Na nic się nie zdało całe morze wylanej w ciągu ubiegłych lat trzech krwi, partya skrajnie reakcyjna wraca do władzy, chwyta ster państwa w swe silne na razie dłonie i postanawia jednem pociągnięciem pióra skreślić cały konstytucyjny dorobek.

Wynik wyborów — czytamy w prasie berlińskiej — wywołał w kołach biurokratów ogromne zdumienie. Nieprzejednana skrajna prawica wchodzi do trzeciej Dumy w ogromnej sile. Już to samo grozi komplikacyą z rządem Stołypina. Jeden z wysokich urzędników oświadczył, że obecnie unikać należy wszelkiej skrajności bez względu na to, czy pochodzi ona z prawicy czy z lewicy. Zadania prawicy i jej dążenia są jasne. Jako skrajnie monarchiczne stronnictwo, fałszywie pojmuje nawet monarchizm w Rossyi. Jej jedynem pragnieniem jest przywrócić dawny absolutyzm. W trzeciej Dumie prawica, dzięki swej sile, z pewnością starać się będzie życzenie to urzeczywistnić, a że nie przebiera w środkach, należy obawiać się wszelkich konfliktów i wstrząśnień wewnętrznych.

W trzeciej Dumie — pisze warszawski *Kuryer Polski* — świat ujrzy inną Rossyę, niż widział w pierwszej.

Tamta była zuchwała, zapalczywa, pełna uniesień i złudzeń, może nawet lekkomyślna. Nie umiała oderwać się od słowa i przejść do czynu. Ale jaśniała wiedzą, talentami, rwała się do postępu, pragnęła szczęścia, dążyła do wcielenia ideałów wszechludzkich.

W trzeciej Dumie ukaże się Rossya dawna, pragnąca conajmniej powstrzymać bieg historyi i następstwa postępu — a jeśli się uda — cofnąć. Rossya — wierząca, że siła jej tkwi w ustroju politycznym, który cały świat ucywilizowany odrzucił i potępił. Rossya — przekonana, iż jej całość wymaga ucisku, centralizacyi i jednostajności. Fanatyczka prawosławia, wielbicielka i mistrzyni samodzierżawia narodowego.

Świat osądzi, po której stronie wyższość, po której prawda. Do której, pomimo powrotu reakcyi, przyszłość należy.

Kilka dni temu zanotowaliśmy za petersburskim *Krajem*, niepokojące pogłoski, rozszerzane przez niewidzialne jakieś usta w najdalsze zakątki rossyjskiego państwa. Dzisiaj poczynają one krystalizować się, przybierają konkretne kształty. Oto *Petit Parisien* dowiaduje się z Petersburga, że car zatwierdził nową konstytucyę, która będzie opublikowana na wypadek, gdyby trzecia Duma okazała się niezdolną do pracy.

Nowa konstytucya odbiera ma Dumie prawo ustawodawstwa i przydziela jej jedynie rolę doradczą.

Organ paryski lubi rzucać w świat sensacye, w połączeniu jednak z dawniejszymi głosami pism rossyjskich, nabiera ostatnia informacya wszelkich cech prawdy. Wszystko pozwala więc „prawdziwym Rossyanom“ róść w dumę, pychę i zapamiętałość. „Przyszłość do nas należy“! — słyszymy coraz donioślejsze wołanie, a fakty poszczególne stwierdzają prawdę tych słów. Dla przykładu fakt, podkreślony przez petersburskiego korespondenta *Berl. Tageblattu*: „Zatarg pomiędzy dr. Dubrowinem i naczelnikiem miasta Petersburga, który skazał główny organ „Związku ludzi prawdziwie rossyjskich“ na 1000 rubli kary, zaczyna rozciągać się na szersze koła. W tym konflikcie partya dworska popiera związkowców bardzo energicznie- tak, że stanowisko naczelnika miasta ucho, dzi już za zachwiane. Ale i w stosunku do Stołypina nastąpiło w Carskiem Siole ochłodzenie. Zmianę w usposobieniu natychmiast wyzyskała partya dworska i przedstawiła „Związek ludzi prawdziwie rossyjskich“, który w ostatnich czasach doczekał się represyi ze strony prezesa ministrów, jako zbawcę Rossyi. Ta sytuacya wyzyskana została przez Radę ministrów, w której minister finansów Kokowcew zaczął podnosić mocniej swój głos, tak że Stołypin dostał się między Scyllę i Charybdę i zmuszony był do ustąpienia w niektórych kwestyach. W każdym razie zyskuje partya dworska coraz większą przewagę, tak że coraz więcej przygotowuje się gruntu do konfliktu, jeżeli żadna ze stron nie zechce poczynić ustępstw“.

*

Zresztą i dotychczasowy wynik wyborów usprawiedliwia w wysokim stopniu zachowanie się kół reakcyjnych. Według komunikatu *Petersb. Agencyi telegr.*, do soboty w południe znanych było 398 wyników wyborów. Wybrano mianowicie: 189 z prawicy i monarchistów, 113 październikowców i umiarkowanych, 4 ze stronnictwa pokojowego odrodzenia, 36 „kadetów“, 14 Polaków, 6 Mahometan, 10 socyalnych demokratów, 24 z lewicy, 2 dzikich.

Jeżeli pamiętać zechcemy, że październikowcy w ostatnich tygodniach przechylili się stanowczo na prawo ku „prawdziwym Rossyanom“, wówczas powyższa statystyka nabierze dopiero odpowiedniego zabarwienia. Z pozostałych jeszcze 47 niewybranych dotąd posłów, znaczna część powiększy również szeregi prawicy.

*

Wśród 9 posłów, którzy reprezentować mają w III. Dumie państwowej ziemię mińską, znajduje się także, jak wiadomo, osławiony kapitan Schmidt. Wybór ten wywołał wielkie oburzenie w prasie rossyjskiej, któremu dają wyraz nietylko organy liberalne, ale nawet konserwatywne.

„Mimo całej — pisze *Riecz* — że się tak wyrazić można jaskrawości Puryszkiewicza, będzie on, zdaje się, musiał ustąpić pierwszeństwa iście rossyjskiemu Schmidtowi, który sprzedał obcemu państwu plan ułożenia min podwodnych w Kronsztadzie, na sądzie zaś twierdził, że był to plan niedokładny, że więc można mu zarzucać co najwyżej oszustwo, ale nigdy zdradę stanu“.

Nowoje Wremia ma na scharakteryzowanie wyborów mińskich jedno tylko określenie: Skandal najkompletniejszy! Dziennik stwierdza z oburzeniem, że nie mógł się utrzymać nawet przedstawiciel prawicy Łaskarew, który, mimo „gorących zakłęć“, po wybraniu Schmidta cofnął kandydaturę swoją.

Sam przebieg wyborów był według *Rieczy* następujący: Zebranie wybrać miało 9 posłów. Przybyło na nie 137 wyborców, w tej liczbie 100 tworzyło t. zw. „blok archirejski“ pod wodzą Schmidta, na resztę składało się 21 chrześcian (z nich 19 Polaków) i 16 Żydów. Najpierw przystąpiono do wyboru 3 posłów obowiązkowych: od włościan wybrany został Naliwajko 133 głosami, od ziemian dymisyonowany generał żandarmski Miezencew 91 głosami i wreszcie Schmidt 81 głosami przeciwko 55.

Bezpośrednio po zakomunikowaniu wyniku wyborów, przewodniczącemu zebrania wręczono deklaracyę, podpisaną przez 37 wyborców (ziemian Polaków, robotników i Żydów) treści następującej: „My niżej podpisani, uważamy wybór Schmidta na członka Dumy państwowej, ze względu na skazanie go za hańbiący czyn obywatelski, za ubliżający godności naszej i wobec tego zmuszeni jesteśmy opuścić zebranie“.

W tem miejscu przewodniczący zebrania przerwał dalsze czytanie deklaracyi, poczem wszyscy wyborcy Polacy, robotnicy i Żydzi opuścili zebranie. Przyłączyło się do nich także kilku ziemian rossyjskich.

*

Współpracownik *Rusi* S. A.....cz podaje następujące informacye o planach najbliższą przyszłość reakcyonistów rossyjskich. Skrajna prawica przygotowuje nowy atak przeciwko konstytucyi, który — według zdania reakcyonistów — przywróci Rossyi spokój, porządek i dobrobyt. Wypracowany obecnie plan kampanii obmyślony był właściwie już dawno, jeszcze podczas drugiego zjazdu Rady organizacyi szlacheckiej w Petersburgu, nie był jednakże wykonany, wskutek okoliczności niepomyślnych. Wtedy istniała jeszcze druga Duma, a w niej — zwarta większość konstytucyjna i dlatego reakcyoniści ponieśliby zupełną porażkę, gdyby zdecydowali się wystąpić ze swym niedorzecznym projektem. Jednakże już i wówczas, herold Rady organizacyi szlacheckiej w Izbie, p. Puryszkiewicz, zrobił krok pierwszy. Oświadczył on, że nie uznaje konstytucyi, nie uznaje jej również i „cały naród rossyjski“, który w osobie jego i innych „związkowców“ nie ustanie w dążeniu do zniesienia konstytucyi.

Izba przyjęła ten krok Puryszkiewicza śmiechem i okrzykami ironicznymi. Takie „powodzenie“ zniechęciło nawet odważnego wice-prezesa „Związku narodu rossyjskiego“, który zaniechał dalszych prób w Dumie.

Ale projekt zamachu na konstytucyę żył w skrytkach skrajnej prawicy. Natychmiast po rozwiązaniu Dumy prawica rozpoczęła czynną agitacyę w tym kierunku. Napotkała jednak na przeszkody w przedstawicielach rządu, którzy — zdaniem związkowców — zajęli „fałszywe“ stanowisko obrońców konstytucyi. Przeszkody te atoli nie były tak znaczne, ażeby związkowcy nie mogli „przygotowywać umysłów“ do zamierzonego przez nich czynu.

Teraz skrajna prawica sądzi, że nastała chwila, sprzyjająca wykonaniu oddawna stworzonego projektu. Większość w Dumie będą stanowili nie „zdrajcy i rewolucyoniści“ — „kadeci“, lecz październikowcy, którzy nie odważą się wystąpić przeciwko projektowi prawicy. Gdyby zaś i październikowcy zawiedli oczekiwania, to naturalnie zostaną ogłoszeni przez związkowców za wrogów ojczyzny. A gdy instytucya prawodawcza — Duma zaaprobuje projekt „żubrów“, (tak nazwało się stronnictwo), natenczas przed gabinetem stanie alternatywa: albo popieranie projektu w Radzie państwa, albo też dymisya.

W ten sposób „żubry“ strzelają z dubeltówki: pragną obalić konstytucyę i obalić gabinet. „Prezes gabinetu — mówią oni — który odważy się wystąpić przeciw projektowi, tem samem złoży dowód, że interesy idei monarchicznej waży sobie lżej, niż zdanie Żydów i rewolucyonistów. Niech projekt nasz upadnie w Radzie państwa, ale będzie to wyborny środek do obalenia Stołypina i całego gabinetu obecnego“.

„To, co robimy teraz, jest zupełnie analogiczne z tem, cośmy zrobili w drugiej Dumie „kadetom“: musieli oni potępić akty terrorystyczne i tem odtrącić od siebie sympatyzującą z nimi skrajną lewicę. Również obecny nasz projekt zmusi Stołypina do oświadczenia publicznie, z kim zamierza iść dalej: z anarchią (należy rozumieć — konstytucyą), czy z narodem rossyjskim i jego wodzem“.

Projekt swój „żubry“ zamierzają wnieść, jak tylko Duma ukończy czynności wstępne i weźmie się do pracy. W streszczeniu brzmi on jak następuje: Po kilku chybionych próbach Duma przekonała się, że określająca jej funkcye ordynacya jest wadliwa. Nadane Dumie prawo inicyatywy i pracy prawodawczej tamuje tylko rozwój życia państwowego. Od 2 lat nie dokonano żadnej reformy i nie zaszły żadne ulepszenia w życiu narodu. Wobec tego projekt uważa za niezbędną rewizyę praw zasadniczych w części, dotyczącej Dumy. Ta ostatnia również jak i Rada państwa powinny mieć tylko głos doradczy. Powinien być także zupełnie zmieniony system powoływania członków obu Izb.

Przed październikowcami wobec tego niemal w pierwszej chwili stanie konieczność złożenia dowodów, czy są oni szczerymi konstytucyonalistami, czy też mieli słuszność ich przeciwnicy, którzy zarzucali im zamaskowane dążności reakcyjne.

*

Z Wilna donosi pod dniem 30 października korespondent *Czasu:* Biskup wyjeżdżając z Wilna nie mianował administratora dla rzeczonej dyecezyi. Ks. prałat Frączkiewicz zastępuje biskupa tylko w sprawach natury duchownej, nie mając pełnomocnictwa do zarządzania dyecezyą, komunikowania się z władzami i t. d. Taki stan rzeczy zaczyna już wydawać owoce. Wczoraj wezwany został do generał-gubernatora sędziwy ks. prałat Frączkiewicz. Generał-gubernator Krzywickij (dygnitarz wojskowy, żaden dyplomata) nie dając przyjść do słowa prałatowi, tonem niezmiernie ostrym i apodyktycznym zażądał, aby kapituła... przystąpiła niezwłocznie do wyboru administratora.

Odrzekł na to ks. Frączkiewicz, że kapituła nie ma prawa „wybierać“ administratora; że administratora mianuje biskup. Powołał się przytem na prawo kanoniczne.

— Prawo kanoniczne — zawołał generał-gubernator — nic nie znaczy wobec woli monarszej! Powtarzam: wybierajcie administratora! A uprzedzam, że administratorem nie możesz być sam, ks. prałacie, ani też nie może być nim ks. prałat Sadowski!

Zmieszany ks. Frączkiewicz próbował raz jeszcze przedkładać, że „wybór“ taki nie mógłby uchodzić za legalny. Generał-gubernator uniósł się i zagroził — wydaleniem z granic dyecezyi „opornych“ prałatów.

Po tej burzliwej rozmowie wysłał ks. prałat Frączkiewicz depeszę do bawiącego na kuracyi za granicą ks. prałata Karczewskiego i natychmiast po jego przybyciu ma się odbyć walna narada kapituły.

Nie od rzeczy przypomnieć, iż po wygnaniu ks. biskupa Krasińskiego pozostała dyecezya wileńska również bez faktycznego administratora, gdyż ks. prałat Bowkiewicz, podobnie jak obecnie ks. prałat Frączkiewicz, rozstrzygał w zastępstwie deportowanego biskupa tylko sprawy natury duchownej.

Wówczas, podobnie jak obecnie generał-gubernator Krzywickij, wezwał Murawiew ks. prałata Bowkiewicza i polecił kapitule „wybrać“ jakiego administratora. Gdy zaś kapituła, opierając się na przepisach prawa kanonicznego, nie chciała uczynić zadość żądaniu wielkorządcy — rząd sam mianował administratora dla dyecezyi wileńskiej.

Administratorem tym był ks. prałat Żyliński — ekskomunikowany natychmiast przez stolicę Apostolską.

KRONIKA.

Lwów, 4 listopada.

— **Kalendarz.** Wtorek (5 listopada): Elżbiety m. — Sławomira. — Jakowa. Wschód słońca o godzinie 6·21 rano, zachód słońca o godzinie 3·56 po południu.

— **JE. Prezydent wyższego sądu krajowego,** dr. Aleksander Tchorznicki, wyjechał na wizytacyę sądu obwodowego w Stanisławowie. Zastępstwo objął P. Wiceprezydent dr. Dylewski.

— **Mianowanie konserwatorów.** P. Minister wyznań i oświaty zamianował profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej, dr. Stanisława Krzyżanowskiego i dr. Stanisława Estreichera-Rozbierskiego, oraz docenta prywatnego dr. Stanisława Kutrzebę i dyrektora Biblioteki dr. Fryderyka Papéego konserwatorami c. k. centralnej Komisyi dla badania i utrzymywania pomników historyi i sztuki.

— **Inauguracya Tow. wzaj. pomocy** studentów Politechniki odbyła się w jednej z sal wykładowych Politechniki. Przewodniczący Towarzystwa p. St. Brzostowski rozpoczął uroczystość inauguracyjną powitaniem obecnych gości i rektora, przedstawił następnie stan kasowy i liczebny Towarzystwa, kończąc uczczeniem poniesionych zasług dla dobra i rozwoju Wzajemnej pomocy kuratora Towarzystwa, prof. M. Thulliego. Przemawiał następnie prof. Thullie, poczem nastąpił odczyt prof. Grabskiego: „O współczesnej narodowej myśli polskiej".

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We wtorek, dnia 5 b. m., dr. B. Pawłowski: „Królestwo Polskie" (1815—1830) sala XIII. Uniwersytetu, ulica św. Mikołaja 4, II. piętro, początek o godzinie 6 wieczorem;

docent pryw. Uniw. dr. S. Grabski: „Socyologia" część I., sala IV. Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, I. piętro, początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Wiadomości kościelne.** W dyecezyi przemyskiej. Instytuowani: ks. Wawrzyniec Motyl, senior kolegium ks. Wikarych w Jarosławiu, na probostwo w Pruchniku; ks. Franciszek Wilczewski, proboszcz w Żmigrodzie starym, na probostwo w Żmigrodzie nowym. Na posadę wikarego do Korczyny przeznaczony ks. Kazimierz Litwin, nowowyświęcony.

— **Pełne posiedzenie** lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się we wtorek, dn. 5 b. m., o godzinie 5 wieczorem w sali posiedzeń Izby.

— **Śnieg** spadł wczoraj nad ranem. Purpurowe, szkarłatne, złote korony drzew przykrył puch biały, srebrzysty. Gdyby nie zimno przejmujące, zdawać by się mogło, że to wiosna obrzuciła kwiatami drzewa i krzewy. Słońce przedarło jednak na chwilę szarą zasłonę chmur i.... znikły, jak sen, kwiaty białe, zimowe gwiazdy śniegu.

— **Zebranie członków teatru miejskiego,** należących do funduszu emerytalnego, odbędzie się dzisiaj o godzinie 5 po południu w gmachu teatru miejskiego (sala prób III. piętro), celem naradzenia się nad krokami, jakie należy przedsięwziąć, ażeby — niemożliwym obecnie do wypełnienia — warunkom statutu emerytalnego uczynić zadość.

— **Reorganizacya wyższych studyów wojskowych.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza postanowienie prowizoryczne, odnoszące się do organizacyi szkoły wojennej, oraz wyższego kursu artyleryi i inżynieryi.

— **W »English-Circle«** (Kasyno urzędnicze, Rynek l. 9) odbędzie się we wtorek, 5 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem odczyt dr. Rodakiewiczowej p. t.: *And Oxford Summer Meeting.*

— **Odsłonięcie pomnika ś. p. Maryi Bartusównej** odbyło się uroczyście na cmentarzu Łyczakowskim. Imieniem komitetu, który zawiązał się przed dwoma laty celem uczczenia pamięci poetki i działaczki społecznej, przemawiała p. Bogumiła Ancówna, oraz p. Józef Białynia-Chołodecki. Uroczystość zakończyła mowa delegata akademickiego i technickiego „Koła Tow. szkoły ludowej" p. Wawrzyńca Dajczaka.

Piękny, skromny nagrobek, z granitu zakopańskiego, zdobią krzyż i odpowiednie tablice z napisami.

— **Ślub** p. Piotra Klimeckiego, kontrol. podatkowego, z p. Natalią Bukajłłówną, odbył się w kościele N. Maryi Panny w Krakowie.

† **Bolesław Piotrowski-Zawierski,** artysta dramatyczny, zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 34. Ś. p. Zawierski był przez szereg lat członkiem personalu sceny krakowskiej. Grywał z powodzeniem role kochanków ze sfery mieszczańskiej, zdobywając sobie stanowisko bardzo użytecznego artysty. Pozostawił żonę Helenę z Podgórskich, również artystkę dramatyczną sceny krakowskiej, występującą pod pseudonimem Górskiej.

† **Władysława z Dąbrowskich Niezabitowska,** wdowa po Hieronimie Michale, członku Rządu narodowego w r. 1863, córka Juliana Dąbrowskiego, oficera wojsk polskich z r. 1830, zmarła w Jarosławiu. Brała ona żywy udział przy boku ś. p. swego męża w wypadkach r. 1863 w Warszawie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Rozalia Kulczycka, wdowa po likwidatorze Tow. wzaj. ubezpieczeń, przeżywszy lat 65;

w Jaśle, Zygmunta z Kunstmannów Bartmańska, żona adjunkta sądowego, w 23 roku życia.

— **Straszna nędza.** Ofiarności publicznej polecamy bardzo gorąco 62-letnią schorowaną staruszkę, pozbawioną dachu i chleba. Tekla Jaworska jest wdową po oficyaliście prywatnym, uczestniku powstania 1863 r., ś. p. Maksymilianie Jaworskim, wychodźcy z Królestwa Polskiego. Przed 24 laty zmarł on w Stanisławowie, pozostawiwszy niezaopatrzoną żonę z czworgiem nieletnich dzieci. Ciężko pracując, wychowywała je ona, dzisiaj jednak znajduje się w okropnej nędzy, osamotniona i opuszczona, jedyny bowiem pozostały syn jej, wskutek przepracowania, popadł w chorobę umysłową i odwieziony być musiał do zakładu w Kulparkowie. Pod opieką babki znajduje się nadto jej ośmioletnia wnuczka, sierota.

Nie wątpimy ani na chwilę, że dzisiejszy nasz apel do serc litościwych, zdolnych odczuć nędzę bliźnich, nie minie bez pożądanego skutku. Datki, choćby najskromniejsze, przesyłać można pod adresem ks. superiora OO. Jezuitów w Stanisławowie lub do administracyi *Gazety Lwowskiej.*

△ **Ucieczka z więzienia.** Wczoraj po południu w czasie przechadzki więźniów na kurytarzu II. piętra Zakładu karnego przy ul. Kazimierzowskiej, usiłowało uciec przez strych ośmiu więźniów. Czterech schwytali dozorcy natychmiast, inni dostali się przez dach budynku więziennego na dachy sąsiednich domów przy ul. Bernsteina. Pościg dozorców nie był daremny. Wśród wielkiego zbiegowiska na ulicy zdołano jeszcze trzech schwytać, czwarty znikł. Zbiegły nazywa się Jan Michna, liczy 22 lat, a odsiadywał on karę 6-letniego więzienia za kradzież.

△ **Z Izby sądowej.** Na ławie oskarżonych przed trybunałem sędziów przysięgłych zasiadł dziś Wojciech Stanisław Pawłowski, pomocnik kancelaryjny sądu powiatowego w Cieszanowie. Pobrał on od stron w charakterze urzędowym rozmaite opłaty, wynoszące przeszło 400 K. Wyrok zapadnie jutro.

△ **Uduszona dymem.** W piwnicy realności przy ul. Boimów l. 52, gdzie spały na łachmanach dwie stare posługaczki, wybuchł pożar ubiegłej nocy około godziny 1. Kobiety owe przyszły na nocleg, prawdopodobnie w stanie nietrzeźwym z cmentarza, gdzie żebrały i zapaliły koło swego posłania świecę. W nocy świeca upadła i zapaliła posłanie. Anna Korsz, 80-letnia staruszka, poczuwszy dym, uciekła z piwnicy, druga znana tylko jako Franciszkowa udusiła się w dymie.

— **Elizie Orzeszkowej** zezwoliły władze rossyjskie przyznać tytuł obywatelki honorowej miasta Grodna. Z prośbą tą zwracał się do Ministerstwa spraw wewnętrznych grodzieński zarząd miejski.

— **Kursy dla lekarzy** odbędą się na wydziale lekarskim w Krakowie w grudniu b. r. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela prof. dr. Ciechanowski (Kraków, Wielopole 4).

— **Zeznania włamywacza.** Do Krakowa powrócili już z Katowic urzędnicy krakowskiej dyrekcyi policyi, którzy tam jeździli w celu przesłuchania uczestnika włamania się do kantoru Eibenschützów. Po długich wypieraniach się aresztowany Jan Sobolewski przyznał się do udziału, dodając, że także jego wspólnicy pochodzili z Królestwa, odmówił natomiast wszelkich wyjaśnień co do ich osób, ale podał szczegóły rozbicia kasy. Po spełnionym czynie sprawcy otwarli wytrychem bramę kamienicy i odrazu udali się na dworzec, zkąd o godzinie 5 rano odjechali do Oświęcimia. Policya na podstawie rysopisów, zebranych w Katowicach, stwierdziła, że istotnie rabusie zatrzymali się w jednem z hoteli w Oświęcimiu i że tam w piecu kaflowym spalili część papierów wartościowych. Do Mysłowic udali się z Oświęcimia i tam zdołali zmienić trochę pieniędzy, poczem udali się do Katowic. Tutaj w kantorze Hirschbergowej Sobolewski usiłował zmienić stare monety, których nie znał wartości i tu został aresztowany. Urzędnicy krakowskiej policyi nie przywieźli Sobolewskiego, który dopiero będzie wydany przez władze pruskie. Prawdopodobnie nastąpi to w najbliższym czasie. W Katowicach i okolicy roi się od bandytów z Królestwa. W ostatnich czasach aresztowano ich 29 za czterdzieści kilka włamań kasowych.

— **Pożar szybu.** W Borysławiu spalił się szyb naftowy Jakóba Schiffmana. Śmierć w płomieniach znaleźli wiertacz i jego pomocnik, jeden zaś z robotników odniósł ciężkie poparzenia.

— **Wiec służby poczt i telegrafów.** Na wzór odbytych w Wiedniu i w Krakowie wieców, urządziła wczoraj po południu wiec w sali „Skały" lwowska służba pocztowa i telegraficzna, przy udziale około 200 uczestników. Po referacie p. J. Króla uchwalono jednomyślnie domagać się od Rządu zmniejszenia lat służby z 40 na 35 lat, łącznie ze służbą wojskową; powiększenia pensyi wdowiej z 600 na 800 koron rocznie; uregulowania awansu służby prowizorycznej w ten sposób, aby po roku dostawała mundur, stabilizacyę zaś po 12 latach, łącznie ze służbą wojskową; dalej uchwalono domagać się uregulowania awansu wogóle, wprowadzenia jednolitego *status* służby i uregulowania pragmatyki służbowej. Komisya z łona służby opracuje odpowiednią petycyę. Na wiecu był obecnym poseł Tomaszewski, który obiecał poprzeć u Rządu postulaty służby.

— **Zjazd delegatów Związku nauczycieli,** przybyłych ze wszystkich krajów, a reprezentujących przeszło 50.000 nauczycieli, rozpoczął obrady w Wiedniu. W dyskusyi zabierali głos także dwaj delegaci z Galicyi, pp. Nowak i Małecki.

— **Samobójstwo redaktora.** Jak już doniosły telegramy, w Budapeszcie odebrał sobie życie w lokalu redakcyjnym jeden z naczelnych redaktorów *Pester Lloydu*, Leon Veigelsberg. Od kilku dni objawiał Veigelsberg ogromne rozdrażnienie i prawdopodobnie powziął zamiar samobójczy, gdyż już przedtem napisał listy do rodziny i przyjaciół. Onegdaj rano przyszedł Veigelsberg o zwykłej porze do redakcyi, potem w południe udał się do gmachu sejmowego, ztamtąd powrócił do redakcyi i rozmawiał z jej członkami aż do godziny pół do 3. Następnie poszedł do swego pokoju i nakazał służącemu, aby nikogo do niego nie wpuszczał. O godzinie 5 przyszła do redakcyi pewna literatka, aby odebrać manuskrypt powieści. Gdy weszła do pokoju Veigelsberga, ujrzała go nieżywego na fotelu. Na krzyk jej przybiegli członkowie redakcyi, wezwano lekarza i policyę. Veigelsberg siedział na fotelu, w jednej ręce trzymał lusterko, w drugiej rewolwer systemu Buldogg. Kula przebiła prawą skroń i wyszła z lewej strony głowy. Samobójca pozostawił dziesięć listów. Był to bardzo zdolny dziennikarz, a wstępne artykuły, jakie stale umieszczał w *Pester Lloydzie* cieszyły się ogromną poczytnością. Jako polityk był podporą stronnictwa liberalnego i pozostawał w przyjaźni z kierującymi mężami tego stronnictwa. Urodził się w r. 1846, po ukończeniu studyów medycznych, poświęcił się dziennikarstwu, długi czas był korespondentem licznych pism, zwłaszcza praskiej *Politik.* Do redakcyi *Pester Lloydu* wstąpił w r. 1872 i niebawem objął jej kierownictwo.

— **Fałszywy Siemiradzki.** Na „Wystawę jesienną", którą obecnie oglądać można w Petersburgu, przysłano obraz znacznych rozmiarów „podobno Siemiradzkiego", przedstawiający zabójstwo rytualne. Obraz usunięty został ze względów cenzuralnych; dało to jednak sposobność niektórym dziennikarzom pochodzenia hebrajskiego wystosować kilka zjadliwych uwag, ubliżających pamięci zmarłego mistrza. W sprawie tej z całkiem wiarygodnego źródła dowiaduje się *Kraj* co następuje. Do jednego z rodaków naszych, artysty-malarza, zamieszkałego w Petersburgu, zgłosił się przed kilku tygodniami nieznajomy, który zarekomendowawszy się jako były właściciel ziemski, opowiedział mu, że przypadkiem nabył, nie wiedząc od kogo, w Paryżu duży obraz „podobno Siemiradzkiego". Wymienił nazwisko Siemiradzkiego dlatego, bo o innym malarzu polskim prawdopodobnie nie słyszał. Nieszczęście tylko, że obraz nie podpisany, dlatego nikt go kupić nie chce. Na końcu zaproponował rodakowi naszemu podpisanie obrazu, co naturalnie zostało odrzucone. Co do samego dzieła jest ono pozbawione wartości artystycznej, ponadto nie wykazuje żadnych znamion pędzla Siemiradzkiego.

— **Umiastowienie teatrów warszawskich** nie przyjdzie — jak donosi *Kuryer Warszawski* — tak prędko do skutku. Prezydent miasta zbadawszy stan funduszów miasta, przyszedł do przekonania, że magistrat na cele umiastowienia musiałby zaciągnąć pożyczkę w sumie 1,200.000 rubli. Wobec zaś równoczesnie przeprowadzanego umiastowienia instytucyj dobroczynnych, Warszawa niema na to funduszu. Wskutek tego sprawa umiastowienia na razie przynajmniej spada na długi czas z porządku dziennego.

— **Krwawe starcie.** Ubiegły piątek upamiętnił się krwawym wypadkiem, który wstrząsnął całem miastem i do bogatej kroniki nieszczęść Warszawy dorzucił znowu około 30 ofiar. Straszne to zajście rozegrało się pomiędzy godziną 10 zrana a 1 po południu, w czworoboku objętym ulicami Krochmalną, Towarową, Grzybowską i Wronią. W ciągu blizko dwóch godzin grzmiała kanonada strzałów. Odróżniano rzadsze strzały brauningowe i gęste salwy karabinów, a zjawienie się aż trzech karetek Pogotowia świadczyło, że kule i inne narzędzia walki nie próżnowały.

Około godz 10 zrana, jeden z wielu patrolów, złożony z 16 osób żołnierzy, policyantów i agentów ochrany, spotkał na ulicy Towarowej 7 młodych ludzi, którzy wydali mu się podejrzanymi, chciał ich więc aresztować. Idący na czele patrolu tych ludzi 20 letni młody człowiek sięgnął momentalnie do kieszeni, wyjął brauning i chciał strzelić. Wytrącono mu go z ręki, a wówczas wydobył drugi i strzelił. Za nim to samo uczynił inny. Na te strzały patrol odpowiedział również strzałami. Wywiązała się wymiana kul, która nie wyrządziła szkody strzelającym, ale natomiast sprowadziła ofiary postronne.

Strzelający młodzi ludzi szybko zmienili front, pierzchnęli w ulicę Krochmalną, ścigani przez patrol, a dobiegłszy do olbrzymiego domu pod l. 73, należącego do braci Oppenheimów, wpadli do środka.

Wewnątrz ostrzeliwanych kamienic działy się straszne sceny, a grzmotowi salw wtórowały rozpaczliwe krzyki lokatorów, płacz kobiet i dzieci. Wpadając do mieszkań, kule raniły ludzi na ślepo, bądź wprost bądź z odbicia. Wśród osaczonych wyróżniał się zaciętością wspomniany wyżej przywódca, który ulokował się w klatce schodowej i z jej okna między I. a II.-em piętrem prażył bezustannie. W jego stronę padło mnóstwo kul, ale umiał ich uniknąć. Gdy wystrzelał trzy magazyny nabojów, około godz. 12 w południe, ostatnią kulę wpakował sobie w skroń i padł trupem na miejscu. Z tą chwilą ustał opór osaczonych i wkrótce potem wojsko opanowało całą oficynę. W zabitym przywódcy policya domyśla się ściganego od dawna niejakiego Sieczki, przypuszczalnego zabójcy dr. Drzewieckiego. Jest to młodzieniec, lat około 20, smagłej twarzy, bez zarostu. Miał na sobie szeroki pas, używany zazwyczaj do przechowywania magazynów i ładunków do brauninga.

Opanowawszy cały dom, wojsko i policya zrewidowały wszystkie mieszkania. Ogółem aresztowano 150 osób, z których część po wstępnych badaniach wypuszczono.

Biegnący na czele patrolu policyant, ugodzony kulą w głowę, padł trupem na miejscu. Inne kule kontuzyonowały drugiego policyanta, oraz zraniły dwu żołnierzy pułku wołyńskiego gwardyi. Od tej chwili w drugiem podwórzu domu nr. 73 przez półtora godziny nie ustawała kanonada. Osaczeni młodzi ludzie strzelali z okien klatki schodowej poprzecznej kamienicy; wojsko i policya odpowiadały salwami i pojedyńczymi strzałami, mierząc prawie we wszystkie okna czteropiętrowej oficyny. Aby ułatwić sobie atak, żołnierze rozbiegli się po wszystkich mieszkaniach przeciwległej oficyny i strzelali z okien, niektórzy z dachu.

Wkrótce nadciągnęły liczne oddziały wojska i policyi i zajęły czworobok ulic, a głównie plac węglowy od ul. Grzybowskiej, zkąd ostrzeliwały tył fatalnej oficyny, wziętej tym sposobem we dwa ognie.

— **Spuścizna po Ibsenie.** Z Chrystyanii donoszą, że wydawcy pozostałych po Ibsenie utworów zrobili ciekawe odkrycia; znaleźli dotąd niedrukowane poezye, wiersze okolicznościowe, artykuły przeznaczone do pism, nieznany epicki fragment „Branda", odnaleziony w Kopenhadze, który wydany będzie przez tamtejszego nakładcę Karola Larsena, oraz szkic do „Nory" z wyraźną feministyczną tendencyą. Doktor Rank nie jest tu chorym, znużonym życiem hulaką, lecz obrońcą praw kobiety i „Domek lalki" pełen jest idei nowoczesnych. Nadto znaleziono też „Święto w Solhauge" jako libretto do opery.

— **Depesze polskie.** Z Dalnego, należącego obecnie do Japonii, nadchodzą do Warszawy, jak pisze *Kuryer Polski,* depesze w języku polskim. Z wyjątkiem głosek, specyalnie akcentowanych, tekst depesz, wysyłanych przez licznie osiadłych tam Polaków, nadchodzi bez błędów. Dalnyj, zwany obecnie „Hamburgiem japońskim", posiada kilka agentur handlowych, utrzymywanych przez Polaków.

Kronika zagraniczna.

(D) Z Rzymu donoszą: We wrześniu 1908 odbędzie się w pałacu Watykanu t. j. w dziedzińcu zwanym del Belvedere, wielki konkurs międzynarodowy gimnastyczny. Inicyatywę w tym względzie powziął Związek towarzystw gimnastycznych katolickich włoskich, których jest około stu. Już w roku zeszłym kilka stowarzyszeń gimnastycznych francuskich odbywało ćwiczenia przed Piusem X.

Gazety florenckie donoszą, że książę Piotr Strozzi, senator, ofiarował rządowi włoskiemu historyczny pałac we Florencyi do kupna za cenę trzech milionów franków. Książę Strozzi jest umierającym na chorobę sercową. Jak wiadomo, jest on żonaty z Zofią hr. Branicką, córką hr. Maryi Branickiej z Białocerkwi a siostrą ks. J. Radziwiłłowej z Nieświeża, ale od dwóch lat księstwo Strozzi, dla kwestyj finansowych rozeszli się, a księżna mieszka obecnie przy matce w Paryżu. Pałac ks. Strozzich jest jednym z najpiękniejszych nietylko we Florencyi, ale i w całych Włoszech.

* Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe. Organ październikowców *Gołos Moskwy* opisuje bardzo charakterystyczne przygody redaktora prowincyonalnego. W Saratowie wychodził tygodnik humorystyczny p. t. *Karandasz.* Redaktorem, wydawcą i jedynym współpracownikiem w jednej osobie był rytownik drukarni zarządu gubernialnego Heinrich. Tygodnik, po kilku miesiącach marnej egzystencyi, ściągnął na siebie gniew miejscowego inspektora drukarni. Skończyło się na tem, że pismo to zostało zamknięte, redaktorowi zaś wytoczono proces. Niezależnie od tego Heinrich w drodze administracyjnej wydalony został z granic gub. saratowskiej. Redaktor funduszów na wyjazd nie miał, wpadł więc na szczęśliwy pomysł zamieszkania po drugiej stronie Wołgi, a więc w innej już gub. samarskiej, w odległej o 4 wiorsty od Saratowa Słobodzie Pokrowskiej, gdzie postanowił czekać na wynik śledztwa sądowego.

Tydzień za tygodniem mijał, a o procesie nic słychać nie było. Heinrich, dręczony

niespokojnemi myślami, postanowił dowiedzieć się osobiście o dalsze losy sprawy swojej. Pewnego pięknego poranku — było to w zimie— przeszedł Wołgę po lodzie; zaledwie jednak stanął na ziemi saratowskiej, został aresztowany i osadzony w więzieniu jako włóczęga. W więzieniu przebył kilka miesięcy, aż do czasu rozprawy sądowej.

Sąd nie dopatrzył się w postępowaniu Heinricha cech przestępstwa i uwolnił go od wszelkiej odpowiedzialności. Wolności jednak nie odzyskał, władza bowiem administracyjna zastrzegła sobie przymusowe odstawienie go jako zesłanego w drodze administracyjnej, do miejsca nowego zamieszkania. I nie pomogły przysięgi Heinricha, że niema najmniejszego zamiaru uchylania się od kary, ani też prośby, by mu pozwolono na własny koszt odbyć podróż 4-wiorstową do Słobody Pokrowskiej. Władza była niewzruszona. Przeprawa przez Wołgę na okręcie kosztuje latem 5 kop., łódką 30 kop.; w zimie dorożkarz przewiezie za pół rubla. Uwolnionemu jednak sądownie redaktorowi nie pozwolono skorzystać z drogi tej i przeprowadzono go etapem do Słobody Pokrowskiej. A że droga etapowa prowadzi przez Penzę do Samary koleją, a następnie do Słobody końmi, musiał więc biedny zesłaniec, zamiast 4 wiorst, odbyć półtora tysiąca wiorst, zanim się znalazł w miejscu nowego zamieszkania. Że droga ta kosztowała więcej skarb państwa, niż przeprawa, nawet dorożką przez Wołgę, dodawać chyba nie potrzeba. Ale przepisowi stało się zadość....

* Nieudały zamach. Z Wiatki donoszą, że na powóz mistrza ceremonii, zastępcy gubernatora ks. Gorczakowa, który powracał z cerkwi, rzucono bombę. Bomba ta jednak nie eksplodowała. Sprawcę zamachu, b. ucznia gimnazyalnego, aresztowano.

* Katastrofa kolejowa. Koło Brohlthal, opodal Kolonii spadł wczoraj pociąg osobowy z mostu kolejowego. Wszyscy pasażerowie zagrzebani zostali wśród szczątków rozbitych wagonów. Sześć osób zabitych, a do południa wydobyto z pod gruzów 12 osób ciężko rannych; niema prawie ani jednego pasażera, któryby nie odniósł okaleczenia.

Pobliski budynek szkolny obrócono w tymczasowy lazaret. Ludność ze wszystkich okolicznych miejscowości pospieszyła z pomocą i ratunkiem. Dotąd nie wyjaśniono, czy przyczyną wypadku był zamach zbrodniczy, czy nieprawidłowość techniczna.

* Zdjęcia fotograficzne na odległość. Pierwsze próby przenoszenia za pomocą telegrafu bez drutu zdjęć fotograficznych między Berlinem a Paryżem dały wynik pomyślny. Próbę prowadzono pomiędzy redakcyami *Local Anzeigera* i paryskiej *Illustration*. Z Paryża przesłano podobiznę telegraficzną prezydenta, z Berlina, cesarza.

* Wybuch granatu. Na placu ćwiczeń artyleryi w Bourges wybuchł granat. Zginęło 5 żołnierzy i jeden z widzów, a 7 jest rannych, z tych 3 ciężko.

* Ofiary burzy. Przybyli na parowcu „Curacao" do San Francisco podróżni opowiadają, że w Saint Jose del Cabo (w Meksyku) podczas oberwania chmury 16 osób utraciło życie, a deszcz poprzedzony dwunastogodzinną burzą, spłukał doszczętnie 50 domów z powierzchni ziemi. Wiele osób zatopiła burza w morzu. Wiele zginęło również w walących się domach.

* Dżuma w Tunisie. Do *Daily Chronicle* donoszą, że w Tunisie stwierdzono 6 wypadków dżumy t. zw. bubonowej. Dwa wypadki skończyły się śmiercią.

* Trzęsienie ziemi w centralnej Azyi. Miasto Karatag zniszczone niedawno skutkiem trzęsienia ziemi, było drugiem z rzędu wielkiem miastem prowincyi bucharskiej Hissar i leży nad rzeczką Surcham, dopływem rzeki Amu-Daria. Leżało ono na przesmyku Mura (3620 m.) przez który prowadzi główna droga ze środkowej Buchary do Samarkandy przez góry Hissar.

Przez Karatag prowadzą drogi trzech z największych miast Buchary, Karichi i Hissar, przez co Karatag było ważnym punktem handlowym. Skutkiem nadzwyczaj łagodnego klimatu, okolica słynie z niezwykłej urodzajności. Udają się tam: zboże, ryż, bawełna i t. p.

W pobliskiem mieście Hissar, wyrabiają słynne noże i t. zw. stal damasceńską oraz towary jedwabne, które wywożą przez Karatag do Samarkandy i Rossyi.

Także mało urodzajna zachodnia część Buchary konsumuje znaczną część nadmiaru produkcyi okolic Karatagu. Kraj między Bucharą a Samarkandem, nawiedzany bywa przez trzęsienie ziemi, które najsilniej dają się odczuwać w okolicach górzystych, w jakich leży właśnie zniszczone miasto.

Notatki literacko-artystyczne.

Słowackiemu na mogiłę. „Czytelnia Polska" we Lwowie wydała następującą odezwę:

„Niespostrzeżenie zbliża się wielkie święto: rok 1909, setna rocznica urodzin Juliusza Słowackiego. Kilkanaście ledwie miesięcy przegradza nas od tej pamiątkowej chwili, a społeczeństwo ani śni o przygotowaniu się na godne uczczenie wieszcza-tułacza, którego prochy, przysypane obcą ziemią, czekają — napróżno — na upragniony powrót do Ojczyzny.

Wiemy, że naród polski, wśród którego z dniem każdym rośnie kult Słowackiego, o tej wielkiej rocznicy nie zapomni i w ostatniej chwili złoży hołd wieszczowi w szeregu uroczystych obchodów. Ale czy to wystarczy — dla naszego sumienia? — Czyż nam uroczystości tej nie będzie mąciła smutna świadomość, że szczątki uwielbianego Juliusza leżą setki mil od nas daleko na paryskim cmentarzu? — Czyż wyrazem najwyższej czci i miłości dla Słowackiego nie byłoby sprowadzenie drogich jego szczątków do kraju i złożenie ich na ojczystej ziemi w setną rocznicę urodzin? — Zaiste, byłby to prawdziwie wielki i radosny jubileusz, godny wyzwalającego się narodu!

Więc, aby ten wzniosły zamiar urzeczywistnić, w poczuciu obowiązku względem genialnego poety „Czytelnia Polska" we Lwowie na walnem zgromadzeniu uchwaliła zająć się tą rocznicą i wydać księgę jubileuszową p. t. „Słowackiemu — na mogiłę", przeznaczając dochód z tego wydawnictwa na sprowadzenie zwłok Słowackiego do kraju w roku 1909, zarazem odnieść się za pośrednictwem całej polskiej prasy, do wszystkich wybitnych autorów polskich z prośbą, aby pamiątkową tę księgę zasilili cennemi swojemi pracami, odnoszącemi się wyłącznie do Słowackiego i rękopisy swe raczyli nadsyłać na ręce p. Władysława Wąsowicza (Redakcya *Kuryera Lwowskiego)* lub wprost do wydziału „Czytelni Polskiej" we Lwowie, ul. Ossolińskich l. 4.

Konkurs dramatyczny. Koło dramatyczne „Lutni" w Łodzi ogłasza konkurs dramatyczny na jednoaktówkę. Do współubiegania się o nagrodę dopuszczone są utwory jednoaktowe wszelkich rodzajów twórczości scenicznej, które mogłyby być wystawione na scenach Królestwa Polskiego, a więc: dramat, komedya salonowa, obyczajowa, lekka, obraz ludowy, historyczny, wodewil, krotochwila, fraszka sceniczna i t. d. Do konkursu dopuszczane będą tylko te utwory, oryginalnie napisane, które nigdzie do chwili ogłoszenia wyników konkusu nie były grane, ani też nie pojawiły się w druku. Ostateczny termin nadsyłania utworów na konkurs oznacza się na 1 lutego 1908 r. Utwory nadsyłać należy pod adresem: Zarząd „Lutni" (ulica Piotrkowska nr. 108). Nagroda wyznacza się w sumie 100 rubli, która wypłacona zostanie zaraz po ogłoszeniu wyników konkursu. Nagroda przyznana zostanie sztuce, uznanej przez sąd konkursowy za posiadającą bezwzględną wartość literacką i sceniczną.

Zapowiedziane premiery w Rozmaitościach warszawskich. P. Zalewski wystawi tam trzy jednoaktówki Eryka Korna w przekładzie M. Tatarkiewicza p. t.: „Colombina", dalej „Geniusza wojny" B. Shawa, w przekładzie Z. Kaweckiego i „Zasłony szczęścia" Jerzego Clemenceau, obecnego francuskiego prezydenta ministrów.

W niedalekiej przyszłości ukaże się tam „Szkoła" Kaweckiego, „W królestwie krzywdy" Andrzeja Marka i „Zmartwychwstanie pieśni" Mieczysława Awdańcza.

Nowe pismo. W Cieszynie poczęło wychodzić „Zaranie", kwartalnik historyczny pod redakcyą dr. Ernesta Farnika.

Nowe wydawnictwa. Henryka Sienkiewicza „Na polu chwały". Powieść historyczna z czasów króla Jana Sobieskiego. Lwów. Nakładem H. Altenberga 1908.

Jest to popularne, tańsze wydanie ostatniej powieści historycznej Sienkiewicza, wydane, mimo znacznie zniżonej ceny, bardzo staranie przez lwowską firmę wydawniczą Altenberga.

W tym samym nakładzie ukazało się w doskonałym przekładzie Józefy Klemensiewiczowej studyum bezimiennego autora norweskiego p. t. „Kobieta, dzieło mężczyzny", które w ogólnych zarysach zapoznaje nas z teoryami dr. Ottona Weiningera, wypowiedzianemi w jego dziele „*Geschlecht und Charakter*". Autor, a właściwie autorka, bo pod tą bezimienną maską kryje się pióro niewieście, poddaje zapatrywania dr. Weiningera, odnoszące się do znanej jego teoryi o kobiecie, szczegółowej krytyce, która zbija niejednokrotnie bardzo trafnie skrajne paradoksy dwudziestoletniego myśliciela.

Z nowszych wydawnictw H. Altenberga zanotować przedewszystkiem należy ukazanie się doskonałej pracy Władysława Łozińskiego p. t. „Życie polskie w dawnych wiekach" (wiek XVI—XVIII). Tworzy ona wierny, barwny i świetny obraz naszych stosunków, poparty niezmiernem bogactwem szczegółów i faktów, jakie erudycya autora umiała wydobyć ze współczesnych źródeł i kronik. Cenne to dzieło spotkało się z tak żywem zainteresowaniem wśród ogółu czytającej publiczności, że rozchwytano je w lot, skłaniając wydawców do zapowiedzi drugiego nakładu tej zajmującej książki.

Ostatnią z szeregu nowością, puszczoną w świat przez księgarnię H. Altenberga, jest tom poezyi Kornela Makuszyńskiego, p. t. „Połów gwiazd". Pierwszy ten występ młodego poety o nazwisku znanem dobrze publiczności lwowskiej, wywarł jak najlepsze wrażenie. „Połów gwiazd" jest dziełem talentu, który w pełnym już rynsztunku wkracza na Parnas polski. Zwolennicy jego znajdą w książce p. Makuszyńskiego nietylko piękną formę, w jaką autor przyodział poetyckie swoje pomysły, lecz także i ten właściwy mu wdzięk oryginalności, który zjednywa i podbija czytelnika.

Druga zaś firma nakładowa lwowska B. Połonieckiego wydała w ostatnich czasach następujące nowości:

Zygmunta Niedźwieckiego „Nowe Erotyki".

J. P. Müllera „Mój system. Piętnaście minut dla zdrowia" w przekładzie K. Hojnackiej z V. i rozszerzonego wydania.

Hr. Lwa Tołstoja „Sonata Kreuzerowska" w przekładzie Z. Pomian.

Wiesława Sclavusa „Finis Poloniae". Wydanie drugie uzupełnione i tegoż autora powieść p. t. „Nihiliści".

Nowe kalendarze. Pięćdziesięciotrzyletnią przeszłością obarczony, a jednak dziarski i krasny, jak młodzieniaszek, co dorwie się swobody — nie omieszkał *Haliczanin* i w tym roku ze zwykłą fantazyą zwrócić się do tak licznego koła swych przyjaciół. Ma on ich w całym kraju; zżył się przecie z tym kalendarzem szereg pokoleń, ojcowie synom, ba, dziadowie wnukom przekazują chlubną famę tego *vademecum* na wszystkie dni roku. Bogatym działem informacyjnym wyprzedza *Haliczanin* stanowczo wszystkie podobne imprezy, a w części literackiej, obficie ilustrowanej, podaje starannie dobraną wiązankę utworów prozą i wierszem, na rozmaitą nastrojonych nutę, a zszeregowanych pod hasłem dobrego smaku.

Jako anneksy do głównego kalendarza wydała drukarnia Pillera i Spółki kalendarz ścienny, kalendarze blokowe (większy i mniejszy), wreszcie kalendarzyki kieszonkowe, wszystkie wykonane w sposób chlubę przynoszący naszej typografii.

Pojawiła się także mniej leciwa, lecz coraz więcej zdobywająca sobie wziętości *Lwowianka*, licząca sobie 22 latek, co dla niewiasty właśnie najpiękniejszą oznacza porę. Ząb czasu nie miał jeszcze sposobności dorwać się *Lwowianki*, która też bardzo dodatnio płeć swą reprezentuje.

Kalendarz ten w zupełności odpowiadające swemu przeznaczeniu, w dziale literackim wprowadza nieco pieprzyku, oczywiście nie trywialnego. Jest tu i humor i sentyment — jest *quodlibet*, w którym każdy znajdzie coś dla siebie. W części ilustrowanej zwraca na siebie uwagę zwłaszcza „Kinematograf niewiasty lwowskiej" i cykl pełnych brawury secesyjnych rysunków.

»Macierz Polska«. Jako nr. 40 Biblioteki Macierzy opuściła prasę książeczka napisana przez J. Ciembroniewicza p. t.: „Śpiewak Wiesława Kazimierz Brodziński". Autor przedstawił działalność poety na tle wydarzeń dziejowych, dając obraz żywy, przemawiający do wyobraźni i uczucia. „Wiesława" zamiast streszczać, przytoczył w całości, opatrując jednak tekst stosownemi objaśnieniami. Książeczkę zdobią 3 ryciny, z tych 2 przedstawiające widoki z Królówki, umyślnie wykonane przez p. Stefana Frischa. Cena tomiku 40 h. (72 stron druku).

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, po raz pierwszy „Ich czworo", tragedya ludzi głupich w 3 aktach przez Gabryelę Zapolską, z udziałem pp. Trapszo Ireny, Czaplińskiej, Rotterowej, Dobrzańskiej, Chmielińskiego, Nowackiego, Czakiego i małej Zosi Fedyczkowskiej.

We wtorek, na ogólne żądanie „Cyganerya", opera w 4 aktach Pucciniego; Ostatni pożegnalny występ Ign. Dygasa oraz występ Ireny Bohuss.

We środę, po raz drugi „Ich czworo", tragedye ludzi głupich, w 3 aktach, przez Gabryelę Zapolską.

We czwartek, po raz pierwszy „Mefistofeles", opera w 4 aktach Arriga Boity, gościnny występ H. Zboińskiej-Ruszkowskiej i A. Dianni. Partyę tytułową wykona p. Mossozy, partyę „Marty" pni Kasprowiczowa, „Wagnera" p. Sulikowski.

W piątek, po raz trzeci „Ich czworo", tragedye ludzi głupich, w 3 aktach, przez Gabryelę Zapolską.

W sobotę o godzinie pół do 4 dla młodzieży szkolnej po raz drugi „Otello", tragedya w 6 aktach Szekspira z p. Żelazowskim.

W sobotę o godzinie pół do 7 wieczorem po raz drugi „Mefistofeles", opera w 4 aktach A. Boity. Gościnny występ H. Zboińskiej-Ruszkowskiej i Aug. Dianni.

W niedzielę, o godz. pół 4 po południu „Ciotka Karola", krotochwila w 3 aktach Tom. Brandona.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 52, „Wesoła wdówka", operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z pnią Miłowską.

W poniedziałek, po raz czwarty, „Ich czworo", tragedya ludzi głupich w 3 aktach przez G. Zapolską.

We wtorek, po raz trzeci, „Mefistofeles", opera w 4 aktach Boity; przedostatni gościnny występ H. Zboińskiej-Ruszkowskiej i występ A. Dianni.

We środę, po raz pierwszy (wznowienie) „Hamlet", tragedya w 5 aktach Szekspira, z p. Adwentowiczem w roli tytułowej.

We czwartek, po raz czwarty, „Mefistofeles", opera w 4 aktach Ar. Boity; ostatni i pożegnalny występ H. Zboińskiej-Ruszkowskiej i występ A. Dianni.

W piątek, po raz drugi, „Hamlet", tragedya w 5 aktach Szekspira: z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa wyłączyła: gminę Opacionkę w okręgu pilźnieńskim z zakresu szkolnego w Januszkowicach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Opacionce; gminę Rozbórz długi w okręgu jarosławskim z zakresu szkolnego w Rozborzu okrągłym i zorganizowała osobną 1 klasową szkołę w Rozborzu długim; gminy Porębę i Zasań w okręgu myślenickim z zakresu szkolnego w Trzemeśni i zorganizowała osobne 1-klasowe szkoły w Porębie i Zasani; gminę Kadczę w okręgu nowosądeckim z okręgu szkolnego w Jazowsku i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Kadczy. Zorganizowała jednoklasowe szkoły: w Dniestrzyku hołowieckim w okręgu tureckim; w Kaniowie starym w okręgu bialskim; w Zawadzie w okręgu nowosandeckim. Przekształciła 4-klasową szkołę w Czarnym Dunajcu w okręgu nowotarskim na 5-klasową szkołę mieszaną; 3-klasową szkołę w Tymbarku w okręgu limanowskim na 4-klasową; 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe; w Żarnowcu w okręgu krośnieńskim; w Dźwiniaczu w okręgu bohorodczańskim; w Hucie komorowskiej w okręgu kolbuszowskim; w Nyrkowie w okręgu zaleszczyckim; w Koniuszkach w okręgu rohatyńskim; w Przegnojowie w okręgu przemyślańskim.

Rada szkolna postanowiła: budowę 1-klasowej szkoły w Wierchomli wielkiej w okręgu nowosandeckim, oraz budowę 1-klasowej szkoły w Koszelowie w okręgu żółkiewskim, obie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książki p. t. „L. German i K. Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla klasy II. szkół średnich. Wydanie V. We Lwowie 1907. Nakładem K. S. Jakubowskiego. Cena egzemplarza 2 kor. 20 hal." i „L. German i K. Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla klasy III. szkół średnich. Wydanie IV. We Lwowie. Nakładem K. S. Jakubowskiego. Cena egzemplarza 2 kor. 40 hal.". „Ks. dr. Jougan. Historya Kościoła katolickiego dla szkół średnich, wyższych szkół żeńskich i seminaryów nauczycielskich. Wydanie III. We Lwowie. Nakładem autora", cena egzemplarza 2 kor. wreszcie p. t. "Dr. Alfred Jahner. Deutsche Grammatik für die galizischen Mittelschulen. Dritte Auflage. We Lwowie 1907." Nakładem K. S. Jakubowssiego" cena egzemplarza 2 kor. 20 hal. — w poczet książek szkolnych dozwolonych do użytku w szkołach średnich.

Ogólno-austryacki Zjazd nauczycielski we Lwowie.

Sobotnie obrady popołudniowe Zjazdu rozpoczęły się o godz. 4.

Jako pierwsza przyszła na porządek dzienny sprawa reprezentacyi nauczycielskiej w Radach szkolnych krajowych, zaprzątająca nie od dzisiaj sfery nauczycielskie.

Przed dwoma laty z okazyi nowej ustawy o Radzie szkolnej okręgowej zajęło się tą sprawą Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, zanosząc protest przeciw mianowaniu reprezentanta nauczycieli szkół średnich do Rady szkolnej krajowej i domagając się, aby wchodził on do Rady szkolnej na podstawie wyboru. Na stanowisku, zajętem przez Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, stanęły wszystkie Towarzystwa związkowe, obecnie zaś postanowił Zjazd domagać się wzmocnienia Rad szkolnych elementem pedagogicznym, pochodzącym z wolnego wyboru gron nauczycielskich. Prócz tego postanowiono dążyć do stworzenia w Ministerstwie oświaty sekcyi szkół średnich, złożonej przeważnie z profesorów tych szkó

Przedmiotem równie gorącej dyskusyi była sprawa prawnego unormowania stosunku nauczyciela do ucznia.

Zjazd postanowił domagać się ustawowego określenia tego stosunku przyczem wyraził przekonanie, że jest obowiązkiem władz szkolnych brać w obronę zaatakowanych niesłusznie nauczycieli i odpierać te ataki wszystkimi przysługującymi im środkami. Osobno zaś postanowiono wszystkie takie sprawy oddawać zorganizowanej niedawno przy Związku komisyi ochrony prawnej.

Przy następnym punkcie obrad „sprawy administracyjne“ zabrał pierwszy głos p. Ileszicz, zapraszając Związek na następny Zjazd do Lublany, poczem załatwiono kilka spraw administracyjnych. Między innemi załatwiono odmownie zgłoszenia przystąpienia do Związku organizacyi katechetów katolickich, wychodząc z założenia, że do Związku należeć mogą tylko ogólne Towarzystwa nauczycielskie, a nie organizacye zawodowe, dalej zaś postanowiono poczynić kroki, celem prawnego uznania Związku przez Ministerstwo.

Wreszcie załatwiono jeszcze szereg wniosków samoistnych. I tak uchwalono żądać uznania legitymacyj kolejowych i na koleje prywatne, jak to innym urzędnikom państwowym z zasady się robi, nadawania stypendyów naukowych na podróże zagraniczne nauczycielom wszystkich przedmiotów udzielanych w szkołach średnich, żądać, aby nauczyciele, otrzymujący stypendya do Włoch i do Grecyi, otrzymywali urlopy już na jakiś czas przed końcem poprzedniego półrocza, aby mogli przygotować się do podróży. Uchwalono też żądać stworzenia centralnego biura dla prowadzenia studyów nad zagadnieniami pedagogicznemi, wreszcie żądać, aby koszta przenoszenia suplentów wypłacano w faktycznej wysokości.

Po stwierdzeniu, że porządek dzienny Zjazdu został wyczerpany, objął przewodnictwo prof. dr. Twardowski, na którego przypadło w tym roku przewodnictwo Związku i zamykając obrady, podkreślił, że Zjazd ten pogłębił niejedną kwestyę, zbliżył do siebie uczestników i dał podnietę do dalszej pracy w wytkniętym przez Związek kierunku.

Przemawiali jeszcze pp. Reichelt, Gruntscher i Bily, składając podziękowania prezydyum i władzom....

Na tem Zjazd zamknięto.

Termin następnego Zjazdu wyznaczono na Święta Wielkanocne. Zjazd ten odbędzie się prawdopodobnie w Lublanie.

Powszechne wykłady uniwersyteckie.

Nadesłane nam sprawozdanie zarządu powszechnych wykładów uniwersyteckich za rok akademicki 1906/7 podaje liczbę prelegentów, którzy w r. spraw. pracowali, na 115, liczbę urządzonych wykładów na 323, z czego przypada 130 na przedmioty humanistyczne, a 163 na przyrodniczo-techniczne.

Wykłady we Lwowie rozpoczęły się dnia 4 listopada 1906 wykładem inauguracyjnym prof. dr. K. Twardowskiego i obejmowały, odmiennie jak w latach poprzednich, cztery serye, z których pierwsza trwała od 5 listopada do 16 grudnia, druga od 7 stycznia do 10 lutego, trzecia od 11 lutego do 25 marca, a czwarta od 27 czerwca do 20 lipca.

I w tym roku również znajdowały się wśród wymienionej liczby wykładów t. zw. cykle kursów, t. j. kursy należące do różnych seryj, a łączące się pod względem wykładanych w nich przedmiotów w jedną całość. Zarząd przez urządzanie takich cyklów dąży do tego, aby podawana w powszechnych wykładach uniwersyteckich nauka miała charakter jak najbardziej systematyczny. Takich cyklów było w r. spr. ogółem 6, z tych jeden cykl obejmował trzy kursy, a 5 po dwa kursy.

Na prowincyi urządzono ogółem 173 wykładów w 16 miastach.

Największa liczba wykładów przypadała na historyę polską t. j. 44; potem następują: filozofia 27, geografia, fizyka i chemia po 26, literatura polska i biologia ogólna po 22, historya sztuki, nauki prawno-polityczne i anatomia po 17, hygiena 15, geologia 13, historya powszechna 10, botanika 7, literatura powszechna 6, pedagogika, ekonomia i patologia po 5, zoologia 3, historya muzyki, statystyka i fizyologia po 2, archeogia i agronomia po 1.

Opłata, którą uiszczali słuchacze za wstęp na wykłady, wynosiła tak we Lwowie jak i na prowincyi po 10 halerzy od jednego wykładu, a 40 hal. za t. zw. bilet seryowy, uprawniający do wstępu na 6 wykładów. Osobom, które o to prosiły, pozwolono uczęszczać na wykłady bezpłatnie; z pozwolenia tego korzystało na prowincyi 8.404 osób, t. j. 27·55 prc. wszystkich słuchaczów w miastach prowincyonalnych.

Ogólna frekwencya we Lwowie była w tym roku mniejsza o 1.191 osób aniżeli w roku poprzednim, przeciętna frekwencya spadła o 20 osób w porównaniu z rokiem minionym.

Po raz pierwszy w roku sprawozdawczym uczęszczało na wykłady więcej mężczyzn, aniżeli kobiet; nadwyżka po stronie mężczyzn wynosiła 1.424 osób, czyli 8·80 prc.

Na wykładach humanistycznych przeważała w każdej seryi frekwencya kobiet, na wykładach przyrodniczych frekwencya mężczyzn.

Ogólna frekwencya na prowincyi zwiększyła się o 4.625 osób w porównaniu z rokiem poprzednim (25.872), zwiększyła się też i liczba wykładów o 33 (140).

Najliczniejszych słuchaczy ze wszystkich miast prowincyonalnych dostarczył jak zawsze Stryj.

Ogólna frekwencya mężczyzn utrzymała się w r. spr. w miastach prowincyonalnych prawie w tym samym stosunku do frekwencyi kobiet, co i w roku 1905/6; liczba słuchaczów na wykładach humanistycznych i przyrodniczych była prawie równą podobnie, jak w latach poprzednich z wyjątkiem roku 1905/6.

Stosunkowa frekwencya ogólna była większą w miastach prowincyonalnych, co się też okazuje z liczby przeciętnej słuchaczy, wynoszącej na jednym wykładzie we Lwowie 108, a na jednym wykładzie w miastach prowincyonalnych 176 osób.

Ogółem uczęszczało na powszechne wykłady uniwersyteckie w roku 1906/7 osób 46.673, t. j. o 3.434 więcej, aniżeli w roku poprzednim, przeciętnie było na jednym wykładzie osób 145, t. j. o dwanaście mniej, aniżeli w r. z.

Z pozwolenia składania kolokwiów korzystała w roku bieżącym tylko jedna osoba, która zgłosiła się do kolokwium z „Zasadniczych pojęć chemii“.

Zamknięcie rachunków za rok ubiegły wskazuje małą nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 111·48 k., dzięki czemu ogólny niedobór zmalał z kwoty 845·01 k. na 733·53 k.

W r. spraw. szedł Zarząd dalej w kierunku rozpoczętym w poprzednim roku, t. j. starał się dojść z wykładami do tych sfer społeczeństwa, które dotąd ich unikały. A widząc, że droga wykładu w szkole kolejowej w r. z. obrana, nie prowadziła do celu, próbował w tym roku innej drogi.

Oto zgłosił się do prezesów stowarzyszeń „Gwiazdy“ i „Skały“, potem do dyrektora miejskiej Kasy chorych, wyrażając gotowość urządzania czy to wykładów, czy też pogadanek naukowych w lokalach stowarzyszeń. Niezwłocznie skorzystały ze sposobności zarządy obu wymienionych stowarzyszeń, natomiast pos. Józef Hudec, pomimo dwukrotnych próśb listownych, nie odezwał się wcale.

Życzeniu kolonii polskiej w Czerniowcach, która zwróciła się do Zarządu z gorącą prośbą o urządzenie w tem mieście szeregu wykładów zwłaszcza o historyi i literaturze polskiej, nie można było uczynić zadość ze względu na statut organizacyjny, wobec którego rozszerzanie działalności na Czerniowce okazało się niedopuszczalnem.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Jak z dzienników wiadomo, dotknął nas ubiegłego tygodnia straszny wypadek. Podczas zabawy młodzieży w piłkę nożną na boisku sokolem, złośliwy chłopak wyrwał z darni chorągiewkę okutą żelazem i cisnął ją w głowę spokojnie na uboczu przypatrującego się synka naszego Czesława. Cios był śmiertelny, bo ostrze drążka chorągiewki przebiło czaszkę i oderwało kawałek kości, która przebiwszy oponę, utknęła w mózgu. Dziecko mógł uratować jedynie nader zręczny zabieg chirurgiczny. Dokonał go dr. Zenon Leńko, który przedsięwziąwszy bardzo skomplikowaną operacyę, wydarł dziecię nasze z rąk pewnej śmierci. Oddając głęboki hołd niezmordowanej pieczołowitości nad naszym synkiem Wielce Szanownemu lekarzowi, pozwalam sobie na tem miejscu wyrazić mu naszą niewygasłą wdzięczność i podziękowanie.

Adam Krajewski,
członek redakcyi *Dziennika Polskiego*
z rodziną.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Walne zgromadzenie Praskiego Towarzystwa Żelaznego uchwaliło z rocznego zysku 11,697.000 koron rozdzielić 5 procent dywidendy t. zn. 1,285.000. Dla rady nadzorczej przeznaczono 10 prc. czystego zysku to znaczy 1,045.000. Prócz tego uchwalono wypłacić akcyonaryuszom 37 prc. superdywidendy t. zn. 9.637,000.

OSTATNIA POCZTA.

= *Polnische Korresp.* dowiaduje się, że w tych dniach zbiorą się profesorowie lwowskiego Uniwersytetu w sprawie żądań językowych i innych koncesyj przyrzeczonych Rusinom. Wiceprezes Izby posłów prof. dr. Starzyński uda się do Lwowa ażeby wziąć udział w tych obradach.

= *Polnische Korresp.* donosi, że koncesye budowlane odnoszące się do projektu skanalizowania Wisły w obrębie Krakowa otrzymały aprobatę Ministerstwa handlu.

= *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: „Szerokie koła w Niemczech podzielają radość, jaka objawia się wśród ludów Austro-Węgier z powodu powrotu ich Panującego do zdrowia i mają nadzieję, że pomyślne losy sprawią, iż ręka Cesarza Franciszka Józefa, kierowana mądrością i łagodną sprawiedliwością będzie mogła długie jeszcze lata dzierżyć ster rządów Monarchii Habsburskiej.“

= Wydział narodowy zjednoczonej partyi socyalistycznej odbył wczoraj w Paryżu zgromadzenie z powodu rozłamu w łonie partyi, jaki się objawił ostatnimi czasy. Po dłuższej dyskusyi uchwalono wyrazić ubolewanie deputowanym Baslyemu i Lamenderowi za to, że brali udział w przyjęciu u ministra oświaty Brianda. Z drugiej jednak strony postanowiono wezwać antimilitarystę Hervégo, ażeby w swojem piśmie *La guerre sociale*, traktował z większem umiarkowaniem członków partyi. W kołach socyalistycznych jednakże wątpią, ażeby ta uchwała powstrzymała rozłam.

= Na placu św. Marka w Belgradzie odbyło się wczoraj po poł. socyalno-demokratyczne zgromadzenie protestujące, w którem wzięło udział około 5000 osób. Przyjęto jednomyślnie rezolucyę, potępiającą politykę rządu a zwłaszcza odroczenie skupczyny, żądającą zwołania wielkiej narodowej skupczyny dla rewizyi konstytucyi. Zebrani rozeszli się w spokoju.

= Rząd grecki wysłał okólnik do swoich zastępców u obcych mocarstw w odpowiedzi na ostatnią notę Austryi i Rossyi. W okólniku wskazano na to, że stosownie do wezwania mocarstw, Grecy zajęli w Macedonii pokojowe stanowisko, co jednakże zachęciło bandy bułgarskie do gwałtów. Rząd grecki gotów jest wszystko uczynić dla pacyfikacyi Macedonii, w tym celu należy zwłaszcza stłumić agitacyę i przeprowadzić odgraniczenie właściwej Macedonii. Rząd grecki będzie nadal wywierał pokojowy wpływ na Greków w Macedonii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 4 listopada. *(Tel. pryw.).* Dzienniki doniosły, że Ministerstwo handlu zatwierdziło projekt skanalizowania Wisły pod Krakowem. Jak się dowiadujemy, zatwierdzono projekt skanalizowania Wisły poniżej Krakowa od Skałki do Dąbia i zbudowanie wielkiego kollektora kosztem 14 milionów koron. Do budowy kollektora gmina przyczyni się kwotą 100.000 koron. Wykonanie zatwierdzonego projektu oznaczać będzie początek budowy drogi wodnej Kraków-Wiedeń. Obecnie przedsięwzięte będzie wykupno gruntów.

Kraków, 4 listopada. *(Tel. pryw.).* Odbyło się tu zebranie reprezentantów pocztmistrzów z całego kraju, oraz oficyantów i oficyantek pocztowych; udział w zebraniu wzięli wszyscy posłowie krakowscy do Rady państwa, oraz posłowie Bujak i Stapiński. Po wywodach referentów i posłów: Petelenza, Stapińskiego i Grossa, uchwalono domagać się poprawy bytu i uregulowania stosunków służbowych.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 4 listopada. Prognoza na 5 listopada. W Galicyi wschodniej: Zmiennie, miejscami opady, zimno, w nocy mróz.

W Galicyi zachodniej: Pogoda piękna, żywe wiatry, bardzo chłodno, w nocy mróz.

Wiedeń, 4 listopada. Po raz pierwszy po swej słabości przyjął wczoraj Najj. Pan br. Aehrenthala, a dziś P. Prezydenta Ministrów br. Becka na prywatnych audyencyach.

Wiedeń, 4 listopada. W najbliższych dniach Ministerstwo kolejowe odda austryackim fabrykom lokomotyw i tenderów zamówienie na 100 lokomotyw (21 pospiesznych, 41 towarowych, a resztę osobowych) oraz 78 tendrów. — Będzie to druga część zamówienia na rok 1908. Koszta jego wyniosą przeszło 10 milionów koron. Fabryka sanocka otrzyma z tego zamówienia 5 tendrów.

Berno szwajcarskie, 4 listopada. Przy wczorajszem głosowaniu ludowem przyjęto nową ustawę wojskową 326.000 głosów przeciw 264.000.

Bruksela, 4 listopada. Nieustająca konferencya cukrowa zbierze się dnia 18 b. m. i zajmować się będzie propozycyami Rossyi co do jej przystąpienia do konferencyi cukrowej.

Londyn, 4 listopada. Wczoraj wieczorem odbyło się tu zgromadzenie kolejarzy, na którem podano do wiadomości wynik głosowania, zarządzonego między Towarzystwami kolejowemi w sprawie żądania uznania Związku kolejarzy przez Towarzystwa kolejowe. Z pomiędzy 88.000 głosów oświadczyło się 76.900 za strejkiem w razie, gdyby Związku nie chciano uznać. Zgromadzenie uchwaliło popierać wszystkie kroki komitetu wykonawczego celem zapewnienia zwycięstwa w razie wybuchu strejku.

Nowy Jork, 4 listopada. Sprawa ponownego otwarcia.owych 10 banków, które podczas ostatniego przesilenia zostały zamknięte, miała być według zapowiedzi omawianą na konferencyi zwołanej onegdaj wieczorem do departamentu Banku państwowego.

Waszyngton, 4 listopada. Poważne sfery finansowe uprosiły prezydenta Roosevelta, aby zwołał nadzwyczajną sesyę kongresu z powodu sytuacyi finansowej w Ameryce.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Łódź, 4 listopada. *(Tel. pryw.).* Na ul. Spornej powstała strzelanina karabinowa z niewiadomego powodu. Zabito dwóch ludzi.

Patrol zatrzymał jakiegoś człowieka nie posiadającego legitymacyi. Gdy tenże usiłował zbiedz, żołnierz dał kilka strzałów, które trafiły 20-letniego robotnika Swierzyńskiego.

Jeden z chorych w szpitalu fabryki Tow. akcyjnego Silbersteina w napadzie furyi wydostał się przez okno na dach, a ztąd spuścił się na dół, ale zaczepiwszy o gzyms, spadł z wysokości dwu piętr i złamał sobie nogi i żebra.

Przystąpiono tu do budowy fabryk udziałowych Stow. robotników chrześciańskich. Na początek otwarte będą warstaty przędzalnicze.

Sosnowiec, 4 listopada. *(Tel. pryw.).* Władza zabroniła p. Noskowskiemu urządzenia odczytu p. t. „O znaczeniu społecznem samorządu“.

Białystok, 4 listopada. *(Tel. pryw.).* W Wygodzie zabito robotnika w chwili, gdy wychodził z fabryki.

Petersburg, 4 listopada. *(Pet. Ag.).* Nadzieje, że tegoroczne zbiory zboża okażą się pomyślne, nie jest dostatecznie uzasadnione. Wprawdzie według dat urzędowych żniwa tegoroczne są okrągło o 10% obfitsze od zeszłorocznych, ale mimo to pozostają jeszcze w tyle po za przecięciem pięciu lat ostatnich. Ten wynik zbiorów w Rossyi schodzi się w tym roku z niepomyślnymi rezultatami żniw w Europie zachodniej, Ameryce, Indyach i ze złymi widokami, jakie rokują żniwa w Australii. Drożyzna na międzynarodowym rynku zbożowym objęła także zboże rossyjskie, którego ceny niesłychanie podskoczyły. Wobec tego rząd zwołał konferencyę przedstawicieli różnych gałęzi administracyi pod przewodnictwem ministra handlu, która stwierdziła, że nadmierne ceny zboża w Rossyi są następstwem zarówno spekulacyi jak i wywozu. Propozycyę zakazania wywozu z portów morza Czarnego odrzucono, bo to, podobnie jak w r. 1891, mogłoby doprowadzić do utraty targów zagranicznych i zdeprecyonowania zboża rossyjskiego. W dalszych posiedzeniach konferencyi, na których będą badane zarządzenia przeciwko zwyżce cen zboża, wezmą udział reprezentanci ziemstw, miast i centrów przemysłowych, jakoteż przedstawiciele znaczniejszych komitetów giełdowych.

Petersburg, 4 listopada. *(Tel. pryw.).* Minister oświaty polecił prof. Łutuwinowi podać się do dymisyi za udział w bloku ludowym, który postawił jego kandydaturę na posła.

Moskwa, 4 listopada. *(Tel. pryw.).* Na jednej z głównych ulic trzech bandytów napadło w biały dzień na artelszczyka, zabiło go tępem narzędziem i zrabowało 3.356 rubli.

Tuła, 4 listopada. *(Tel. pryw.).* Trzech bandytów napadło na sklep kolonialny. Podczas strzelaniny zabito jednego policyanta, drugiego zraniono. Jednego bandytę schwytano.

Ekaterynosław, 4 listopada. *(Tel. pr.).* Na stacyi Czaplino 6 bandytów zatrzymało pociąg i ograbiło strażnika kolejowego, który wiózł 27.000 rubli. W okolicy Hulajpola bandyci napadli na dążący na dworzec wóz pocztowy, zabili pocztyliona i zabrali worek z korespondencyą, ale bez pieniędzy.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Obrońca **Ludwik Markowski** otworzył kancelaryę we Lwowie przy ul. Pańskiej II, I. piętro.

Francuzka, otwierając szkołę, przyjmuje dzieci w godzinach porannych. Zgłoszenia: Laurencya Demec, ul. Kochanowskiego Nr. 32 B.

Specyalista chorób kob. i nerw.
Dr. Flora Ogórek-Pankowa
powróciła i ordynuje od 11—12 i 3—4 ul. Ochronek boczna 4, parter.

Francuzka
z Paryża, udziela lekcyi dla Panów i Pań wieczorem po umiarkowanej cenie. Zgłoszenia: ul. Kochanowskiego Nr. 32 B, parter, między godziną 10-tą a 12-tą w południe.
Celine Classen.

Utrzymuje na składzie
czasopisma zagraniczne
FRANCUSKIE:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasie.
WŁOSKIE:
L'Asino, Il Secolo XX.
ROSSYJSKIE:
Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus, Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.
ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.
Sokołowskiego
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

C. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny
podwyższa
z dniem 1 września 1907 oprocentowanie wkładek na książeczki w rachunku bieżącym
z 4% na 4¼%
Kwoty do 2.000 kor. wypłaca Bank bez wypowiedzenia.
Lwów, dnia 15 sierpnia 1907.
DYREKCYA.

Jako korzystną lokacyę kapitału
polecamy
4% Obligacye funduszu propinacyjnego,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę m. Lwowa.
Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej
Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien.
Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4 listopada 1907.

Hotel George'a.

PP. H. hr. Szeliski z Komborni, K. Kelch z Niemiec, K. Sulatycki z Siemianówki, Z. Żukotyński z Tarnowa, K. Westphal ze Spandau.

Hotel Francuski.

PP. J. Kobylański z Lachowiec, L. Jawetz z Horodnicy.

Hotel Imperial.

PP. J. Wysoczański z Król. Polskiego, J. Domski z Królestwa Polskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 listopada.

	płacą K	h	żądają K	h
	waluta koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	566	—	575	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	561	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	30
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	40	95	10
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	60	95	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	20	94	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	92	30	93	—
„ „ „ 4 konwen. .	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	87	—	95	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	43
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	50	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 listopada 1907.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95 85	96·05
styczeń-lipiec	95 75	95·95
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97·20	97·40
kwiecień-październik	97·20	97·40
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	147·—	149·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	200·—	204·—
„ „ „ 1864 po 100 zł. . .	252·50	256·50
„ „ „ 1864 po 50 zł. . .	253·—	257·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·15	114·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·95	96·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. .	—·—	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	458·—	461·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·65	120·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·85	96·85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·50	96·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	106·85
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	120·—	121·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·65	99·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·95	99·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·90	98·90
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97·20	98·20
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	95·60	96·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95.35	96.35
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	113·50	114·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·55	92·75
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. . .	140·—	144·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	189·75	193·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	189·75	193·75
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·25	94·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·25	93·25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	104·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	94·70	95·70
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·75	98·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·90	94·90
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97·65	103·65
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	182·65	183·65
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·50	96·25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267·—	273·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	267·—	273·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. . .	99·—	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	94·50	95·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·85	94·85
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	99·45	100·45
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·45
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92·60	93·60
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. . .	97·60	98·60
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·10	114·10
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·50	89·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·60	96·60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	19·65	21·65
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	439·—	445·—
Clary 40 zł. m. k.	153·—	159·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	91·50	95·50
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	93·—	99·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	60·75	64·75
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	194·50	198·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	44·75	46·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	26·25	28·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. .	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	227·—	231·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	84·—	88·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	290·50	291·50
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3272·—	3280·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. . .	632·75	633·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	743·50	744·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	557·—	560·—
Galic. banku hip. 200 zł.	567·—	569·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	409·—	410·—
„ Austro-węg. 1400 kor. . . .	1640·—	1660·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	529·25	530·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	238·25	239·—
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	239·50	240·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	460·—	470·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5220·—	5260·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	559·—	560·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	340·—	350·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	990·—	995·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	720·—	726·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	544·—	554·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	598·25	599·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2628·—	2639·—
Schodnicy 500 kor.	485·—	490·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	403·—	404·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	253·—	256·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	240·80	241·15
Paryż za 100 franków	95·70	95·82½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·25	117·45
Włoskie banki	95·97½	96·12½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·52½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15½	19·18½
20-markówka	23·46	23·50
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·27½	117·47½
Włoskie banknoty za 100 lir. .	96·—	96·20
Ruble	2·53¼	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 304/7 (10) (9053 3—3)

Dnia 14 listopada 1907 o g. 10 przed poł. odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Oddziału V. licytacya realności whl. 165, 16, 322, 1/2 realności whl. 13, 3/16 części whl. 132, 3/8 części whl. 133, realności whl. 785, 738, 1/2 realności whl. 784, 1/4 części whl. 40, realności whl. 167, 3/12 części whl. 163, 6/15 części whl. 164 gm. Sarnki dolne, wraz z przynależytościami, składającemi się z 120 metrów parkanu i 1 studni.

Nieruchomości te oceniono na 17.425 kor. 25 hal., przynależności zaś na 320 kor.

Najniższa cena wynosi 11.830 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 27 września 1907.

L. 18.116 (9116 2—3)

Sprostowanie.

Ponieważ w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 29, 30 i 31 października 1907 Nr. 249, 250 i 251 ogłoszono mylnie, że licytacye na dzierżawę podatku od mięsa w okręgach Biała, Milówka, Oświęcim i Sucha odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach dnia 22 listopada 1907, przeto prostując częściowo to ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości, że licytacya ta pod tymi samymi warunkami odbędzie się dnia 12 listopada 1907 od godziny 9 do 12 w południe, a oferty pisemne mają być wniesione najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 11 listopada 1907.

Wadowice, 31 października 1907.

L. cz. E. 1060/7 (3) (9163)

Na żądanie mał. Schamy Schaffera i tow., zastąpionych przez opiekana Herzla Krauthamera, odbędzie się dnia 17 grudnia 1907 o godzinie 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności whl. 272 kg. Peczeniżyn objętej, Iwana Góreckiego Mykiety własnej, b) realności whl. 1908 kg. Peczeniżyn objętej, Ryfki Łanczyner własnej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione a to ad a) na 544 koron 50 hal., ad b) na 344 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 363 kor., ad b) 229 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Peczeniżyn, dnia 19 października 1907.

L. cz. E. 251/7 (6) (9155)

Na żądanie Józefa Weinsteina, kupca w Bukowsku, odbędzie się dnia 11 listopada 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze O. II. licytacya 1/2 realności lwh. 423 ks. grunt. gm. kat. Płonna.

1/2 nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 125 kor.

Najniższa cena wynosi 83 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastr., protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze O. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 8 września 1907.

L. 14690/07 (9077 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie rozpisuje licytacyę przez oferty na następujące dostawy w r. 1908:

	Przy wnoszeniu oferty należy złożyć wadyum w kasie szpitalnej:
1. Artykuły sanitarne, wata organtyna etc.	1000 Kor.
2. Wyroby gumowe, płótna, poduszki, worki etc.	500 „
3. Szczudła, opaski	100 „
4. Wody mineralne	200 „
5. Termometry lekarskie pokojowe i kąpielowe	50 „
6. Okulary	50 „
7. Słonina 6000 kg., smalec 2000 kg., szynka 1500 kg., kiełbaski 23.000 par, wędzonki 6000 kg., kiełbasa 6000 kg.	500 „
8. Masło deserowe 1800 kg.	200 „
9. Krupy wszelkie, oraz groch i fasola	500 „
10. Śliwki suszone 2000 kg., powidło 600 kg.	100 „
11. Cukier z przeworskiej cukrowni 7000 kg.	400 „
12. Towary kolonialne	300 „
13. Piwo beczkowe 18.000 lt., flaszkowe 9000 fll.	200 „
14. Spirytus, wódka, rum 2000 lt.	100 „
15. Jaja kurze 190.000 sztuk	500 „
16. Kury bite wagi 1 kg. do 1 kg. 100 dkg. sztuk 1500, kurczęta wagi para 1 kg. do 1 kg. 100 dkg. sztuk 3000	200 „
17. Mydło do prania twarde 6000 kg., krochmal, soda	200 „
18. Nafta w ilości potrzebnej, świece stearynowe 150 kg.	200 „
19. Słoma okłotowa żytnia 35.000 kg.	300 „
20. Pokost, farby, cezeryna, terpentyna, linoleum, zapałki, pędzle i t. p.	200 „
21. Sprzęty szklanne, fajansowe	200 „
22. Szczotki do zamiatania i do szurowania	50 „
23. Nici, bawełna, guziki, igły etc.	50 „
24. Czyszczenie kanałów i studzienek	50 „
25. Czyszczenie kominów	50 „
26. Trumny 200 sztuk z drzewa miękkiego	50 „
27. Drzewo opałowe miękkie	200 „

Ilości podane są w przybliżeniu.

Do ofert należy dołączyć próbki z wyjątkiem artykułów wymienionych w pozycyach 1, 2, 3, 4, 6, 7, 15, 16, 19, od 24 do 27.

Bliższych wyjaśnień co do warunków dostawy udzieli Zarząd szpitala w godzinach urzędowych.

Oferty opatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. należy wnieść w godzinach urzędowych do biura Dyrekcyi szpitala najdalej do 17 listopada 1907 do godziny 12 w południe.

Do listu terminowego będzie wymaganą kaucya w wysokości 10% wartości całorocznej dostawy.

Kraków, dnia 29 października 1907.

Dyrektor kraj. szpitala św. Łazarza
Ponikło w. r.

L. 20.136/907 (9113 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych na przeciąg trzech lat: 1908, 1909 i 1910 a to albo bezwarunkowo na całe trzechlecie albo warunkowo t. j. na r. 1908 z milczącem przedłużeniem na rok drugi (1909) i trzeci (1910) o ile po roku względnie dwóch nie nastąpi wypowiedzenie w przepisanym terminie, pod następującymi warunkami:

1. Licytacya **ustna** odbędzie się dnia 14 listopada 1907 (czwartek) o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacyą ustną a więc najpóźniej do dnia 13 listopada 1907 (środa) do godziny 1 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi osobiście albo pocztą w opieczętowanych kowertach, na których wypisane być mają **tylko** data i liczba obwieszczenia licytacyi i przedmiot dzierżawy.

3. Ceny fiskalne (wywołania) pojedyńczych przedmiotów dzierżawnych oraz wysokość wadyów, jakie złożone być mają do licytacyi ustnej, względnie dołączone do pisemnych ofert wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie.

4. Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej (a nie z wolnej ręki).

Także oferty konkretalne i wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione.

5. Jako wadya i kaucye nie będą przyjmowane książeczki wkładkowe żadnych kas oszczędności a więc nawet i c. k. kasy oszczędności pocztowej, jeżeli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce, lecz w obligacyach w takim razie należy dostarczyć na obligacye te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego, oraz w c. k. Urzędzie podatkowym w Żółkwi.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania koron	Wadyum koron
1	Bełz	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	5900	590
2	Waręż		2505	250

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi tudzież Nadzorach straży skarbowej żółkiewskiego okręgu skarbowego w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą i zostaną przy licytacyi mającym chęć dzierżawienia odczytane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi.

Żółkiew, 26 października 1907.

L. cz. E. 707/7 (5) (9140 2—3)

Dnia 22 listopada 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya realności wyk. hip. 550 ks. gr. gm. Mikołajów objętych z przynależytościami.

Dom mieszkalny z przynależytościami oceniono na 6650 koron, a grunta obejmujące ogrody, role, łąki, pastwiska i lasy łącznie na 16.000 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 13991 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 5 października 1907.

L. 3540/07. (9147 2—3)

Ołoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy w roku 1908, względnie 1908, 1909 i 1910 różnych do bieżącego użytku potrzebnych matoryałów a to:

z grupy I. Wyrobów powroźniczych,
„ II. Oliwy do świecenia,
„ III. Wyrobów szczotkarskich,
„ IV. Smar.
„ V. Materyałów budowlanych.
„ VI. Artykułów sklepowych.
„ VII. Wyrobów żelaznych.
„ VIII. Wyrobów z drzewa.
„ IX. Paszy dla koni

odbędzie się w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Oferty w sposób przepisany sporządzone i ostemplowane należy wnosić na ręce naczelnika zarządu salinarnego w Wieliczce najpóźniej do 19 listopada 1907 godz. 10·30 przed południem.

Otwarcie ofert nastąpi 19 listopada 1907 o godzinie 11 przed południem.

Rozpisane do licytacyi materyały oferować można albo w pojedyńczych grupach, albo też w kilku oddzielnych grupach.

Bliższe wiadomości co do ilości i jakości materyałów, jakoteż co do warunków licytacyjnych powziąść można w biurze c. k. Zarządu salinarnego w zwykłych godzinach urzędowych.

Wieliczka, dnia 31 października 1907.

L. cz. 33.317/07 (9171)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych poszczególnionych w przyległym wykazie na rok 1908 z milczącem przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok t. j. na rok 1909 i 1910 lub bezwarunkowo na przeciąg trzech lat od 1 stycznia 1908 do końca grudnia 1910 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach, publiczna 2-ga licytacya zapomocą ustnych i pisemnych ofert w dniach wskazanych w przyległym wykazie.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę mają być sporządzone dokładnie według przepisanego formularza i oddane osobiście do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach lub jego zastępcy, albo nadesłane pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi, najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Chcący brać udział w licytacyi musi złożyć do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę, względnie dołączyć do pisemnej oferty 10% ceny wywołania jako wadyum w gotówce lub papierach wartościowych, według dziennego kursu nadających się do podjęcia.

Zauważa się, że książeczki wkładkowe kas oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadyum, ani też jako kaucye.

Bliższe warunki licytacyjne i miejscowości należące do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przeglądnąć w godzinach urzędowych w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach, lub też we wszystkich nadzorach c. k. Straży skarbowej brodzkiego okręgu skarbowego.

W końcu nadmienia się, że w myśl § 2 postanowienia ustawy z dnia 23 grudnia 1903 dz. u. kraj. Nr. 146 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego przypadającego od samego prawa poboru podatku.

Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

L. porz.	Siedziba okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Wydzierżawia się prawo poboru podatku konsumcyjnego od	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego od mięsa Kor.	h.	10% wadyum od mięsa Kor.	Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach	Uwaga
1	Biały kamień	III.	mięsa	3600	10	360	dnia 15 listopada 1907 od 9 rano do 1 po połud.	Oferty telegraficzne nie będą uwzględnione
2	Sassów			4426	72	443		
3	Złoczów	II. i III.		25507	28	2550		
4	Zborów	III.		6303	83	631		

Okręg skarbowy Brody.

Brody, dnia 24 października 1907.

L. cz. E. 691/7 (19) (9139 2—3)

Na żądanie Genendli Barb w Limanowej odbędzie się dnia 11 listopada 1907 w sądzie tutejszym licytacya przymusowa połowy realności lwh. 18 i 19 ks. gr. gm. kat. Starawieś objętej dłużników Józefa i Maryanny Zoniów własnej.

Nieruchomości powyższe są ocenione na 18.426 kor. 52 hal.

Najniższa cena wynosi 12.585 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 16 października 1907.

Nr. 2932/V. K. (9173 1—3)

A v i z o.

W czwartek 14 listopada 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze c. i k. wojskowego oddziału budowniczego 10 korpusu w Przemyślu (ulica Górna Nr. 4) pisemna rozprawa ofertowa, celem rozdania robót etc. budowlanych przy zestawieniu 15 poddaszy w wojskowych prowiantowych barakach w Ruskiej wsi przy Rzeszowie.

Bliższe warunki budowy można w wyż wymienionym biurze zawartem zeszycie oglądać.

L. cz. E. 383/6 (15) (9188)

Na żądanie Leiby Feldberga odbędzie się dnia 15 listopada 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 ponowna licytacya realnośc whl. 943 gm. Rosochowańce.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 18 października 1907.

L. cz. E. 1363/7 (5) (9164)

Dnia 11 listopada 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacya połowy realności whl. 782 gminy Koniuszki, składającej się z p. bud. 236 wraz z budynkami, ocenionej na 193 koron, oraz przynależności, t. j. oparkanienia, ocenionej na 23 kor.

Cena najniższej oferty wynosi 144 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy.

Rohatyn, 8 października 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 9/7 (4) (9178 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Simchego Intratora zarejestrowanego pod firmą „Simche Intrator, młyn amerykański i tartak w Iskani" i tegoż żony Hudesy Intrator.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę i naczelnika sądu w Dubiecku Eugeniusza Raciborskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Ludwika Briefera adw. w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 11 listopada 1907, godzinę 10 przed połud. w c. k. sądzie powiat. w Dubiecku przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w w c. k. sądzie powiatowym w Dubiecku najdalej do końca grudnia 1907 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 31 grudnia 1907 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Dubiecku lub w pobliżu Dubiecka mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 2 listopada 1907.

L. cz. S. 1/5 (132) (9151)

Uchwałą tego sądu z dnia 3 maja 1905 l. cz. S. 1/5 (1) otworzony konkurs do majątku Izydora Hutza nieprotokołowanego kupca towarów modnych i galanteryjnych w Tarnopolu uznaje się po myśli §. 155 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 5 października 1907.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 98/7 (2) (9146)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 2 czasopisma: „Życie płciowe" z miesiąca listopada 1907 pod tytułem: 1. „Impotencya męska", 2. „O Fetyszyzmie", 3. „Wczesna dojrzałość męska", zawiera znamiona z § 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma na dniu 30 października 1907.

W skutek tego wzbronionem jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 31 października 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. VI. 20/7 (2) (9067 3—3)

Edykt.

Przeciw Karolinie z Czarnotów Sanetrowej z Zabłocia, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Franciszka Sanetrę z Zabłocia pozew o uznanie egzekucyi za zgasłą.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na 19 listopada 1907 o 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Karoliny Sanetrowej ustanawia się pana dr. Michała Kornickiego adw. w Żywcu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Karolinę Sanetrową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopókiona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, dnia 19 października 1907.

L. 135.458 ex 1907

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 2. listopada 1907 l. 135.458 w sprawie obrotu świń wewnątrz kraju i wywozu tych zwierząt z kraju do innych królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

A.

Obrót świń wszelkiej kategoryi wewnątrz kraju i wywóz świń rzeźnych do innych królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa **jest wolny**, gdyż wogóle nie podlega żadnym specyalnym ograniczeniom, lecz tylko właściwym postanowieniom ustawy o chorobach stadnych z 29. lutego 1880 Dz. p. p. l. 35 oraz ustawy o zapobieganiu i tępieniu pomoru świń z 7. września 1905 Dz. p. p. l. 163 tudzież przepisom rozporządzeń wykonawczych z 12. kwietnia 1880 Dz. p. p. l. 36 wraz z dodatkami i z 6. listopada 1905 Dz. p. p. l. 164, względnie wydanem od czasu do czasu na tej podstawie zarządzeniom władz z powodu poszczególnych wypadków zarazy.

B.

Wywóz świń użytkowych i hodowlanych z Galicyi do innych królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa dozwolony jest pod warunkami wymienionymi pod C. punkt II. niniejszego obwieszczenia.

* * *

C.

Celem zapobieżenia zawlekaniu pomoru (zarazy) świń, względnie rozwlekaniu tej zarazy przez obrót świń i umożliwienia wywozu także nierogacizny użytkowej i hodowlanej poza granice kraju, zarządza się na zasadzie §. 2 ustawy o tępieniu pomoru wraz z rozporządzeniem wykonawczem, oraz reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 9. lipca 1907 l. 25.115/3668, co następuje:

I.

W powiatach politycznych Chrzanów, Kraków, Bochnia, Brzesko, Dąbrowa, Tarnów, Mielec, Tarnobrzeg, Kolbuszowa, Nisko, Łańcut, Przeworsk, Jarosław, Cieszanów, Rawa, Sokal, Żółkiew, Kamionka, Brody, Złoczów, Zborów, Tarnopol, Zbaraż, Skałat, Trembowla, Husiatyn, Czortków, Borszczów i Zaleszczyki mają być wszystkie świnie w wieku ponad 4 tygodnie, jakoteż świnie młodsze jeżeli się je wyprowadza z miejsca pochodzenia **oznaczone na prawem uchu marką uszną** systemu Dudzińskiego i utrzymywane w ewidencyi według instrukcyi wydanej reskryptem z 6 sierpnia b. r. l. 91028.

Skutkiem tego posiadacze świń w wymienionych powiatach obowiązani są:

1) zgłaszać w ciągu 48 godzin ustnie lub pisemnie prowadzącemu ewidencyę o każdym przybytku i ubytku w stanie nierogacizny, jakoteż o wszelkiej zamierzonej trwałej zmianie stanowiska świń;

2) oddawać mu paszporty, którymi były kryte świnie wprowadzone z innych miejscowości niemniej paszporty pobrane w miejscowej gminie, w razie, jeżeli świnie nimi kryte nazad do gminy wróciły, tudzież przypadkowo odpadłe jakoteż zużyte marki uszne;

3) być pomocnym prowadzącemu ewidencyę przy zakładaniu marek usznych a wreszcie

4) dozwolić jemu jakoteż kontrolującej żandarmeryi i organom politycznych władz na każde ich żądanie i w każdej chwili wstępu do wszystkich lokalności stajennych i udzielać im wyjaśnień o wszelkich stosunkach tyczących się stanu i pochodzenia świń.

Posiadaczowi świń nie wolno umieszczać innych cech i znaków dla celów prywatnych na tem uchu świni, na którem z urzędu ma być założona marka uszna.

Posiadacze świń jakoteż prowadzący kataster są osobiście odpowiedzialni za wszelkie nadużycia markami, za ich podrabianie, rozmyślne odjęcie lub psucie i t. d.

Marki do znaczenia świń są własnością skarbową i będą dostarczane kosztem Skarbu państwa.

Do legitymowania świń w wymienionych powiatach używane być mają blankiety paszportowe koloru zielonego, które gminy (obszary dworskie) nabywać będą w c. k. Starostwach w sposób dotychczasowy.

Gminy i obszary dworskie obowiązane są wykonywać względnie dopilnować wykonywania tych środków.

II.

Swinie użytkowe i hodowlane wolno wyprowadzać z Galicyi do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa:

a) **z wolnych od zarazy gmin i obszarów dworskich powiatów politycznych wymienionych pod I.** (Chrzanów, Kraków, Bochnia, Brzesko, Dąbrowa, Tarnów, Mielec, Tarnobrzeg, Kolbuszowa, Nisko, Łańcut, Przeworsk, Jarosław, Cieszanów, Rawa, Sokal, Żółkiew, Kamionka, Brody, Złoczów, Zborów, Tarnopol, Zbaraż, Skałat, Trembowla, Husiatyn, Czortków, Borszczów i Zaleszczyki), jeżeli jest udowodnione:

α) że zwierzęta przeznaczone do wywozu bezpośrednio przed wyprowadzeniem przebywały bez przerwy już jako poznaczone markami usznemi względnie od urodzenia w jednej z miejscowości leżących w obrębie tych powiatów **najmniej 40 dni**, i że dotycząca miejscowość w ciągu tego czasu była wolną od pomoru;

β) że nierogacizna taka nie pochodzi z domokrążnego handlu, lecz — o ile właściciel nie wyprowadza jej wprost ze swej zagrody — nabytą została w miejscu pochodzenia świń przy ścisłem przestrzeganiu przepisów wyszczególnionych pod „C.", punkt IV. niniejszego obwieszczenia, względnie na publicznym targu pozostającym pod dozorem lekarza weterynaryjnego i jeżeli zarówno miejscowość targowa jak i stacya kolejowa w której ma być nadaną, leżą w obrębie obszaru, gdzie obowiązuje znaczenie świń markami usznemi;

γ) że świnie pochodzą z powiatów politycznych, w których leży stacya nadawcza, lub z powiatów sąsiednich, a w razie pochodzenia z dalszych powiatów politycznych zaopatrzone będą paszportami, w których wiarygodność okoliczności wymienionych pod α) i β) potwierdzona będzie przez weterynarza urzędowego powiatu, z którego świnie pochodzą.

W obszarze, gdzie obowiązuje znaczenie świń markami usznemi, winni prowadzący kataster (ewidencyę), na paszportach na świnie użytkowe i hodowlane, posiadające wymagane warunki wywozu poza granice kraju, umieszczać zawsze potwierdzenie opatrzone pieczęcią gminną i własnoręcznym podpisem, że dotycząca nierogacizna według katastru już jako opatrzona marką uszną, względnie od urodzenia rzeczywiście przebywała bez przerwy w ostatnich 40 dniach w miejscowości wydania paszportu i że miejscowość ta w tym czasie była wolną od pomoru, oraz że zwierzęta nie pochodzą z domokrążnego handlu.

Komisye targowe, weterynarze powiatowi i inni lekarze weterynaryjni mają przy każdej nadarzającej się sposobności, a zwłaszcza w czasie pełnienia nadzoru fachowego w miejscowościach targowych, leżących w obrębie tego obszaru przekonywać się o prawdziwości dat, pieczęci, podpisów, jak niemniej wzmiankowanych potwierdzeń, umieszczanych na paszportach na świnie użytkowe i hodowlane, nabyte na targu w celu wywozu poza granice kraju i wykonanie tej czynności potwierdzać na odwrotnej stronie paszportów.

b) **z wolnych od zarazy gmin i obszarów dworskich powiatów politycznych, gdzie nie obowiązuje znaczenie świń markami i prowadzenie ewidencyi**, pod warunkiem, że świnie przeznaczone na wywóz będą urzędownie opatrzone na koszt strony markami usznemi, trzymane zupełnie osobno przez 40 dni w obserwacyi weterynarza powiatowego, względnie jego zastępcy i po upływie tego czasu okażą się zupełnie niepodejrzanemi o zarazę, tudzież jeżeli miejscowość, skąd się je wyprowadza, od 40 dni była wolną od pomoru.

Chcący wyprowadzić świnie użytkowe lub hodowlane z obszarów wspomnianych pod b) do innych krajów koronnych winien pisemnie lub ustnie zgłosić to we właściwem c. k. Starostwie i złożyć odpowiednią kwotę na marki uszne. Starostwo zarządzi bez zwłoki co potrzeba celem poznaczenia i wzięcia w obserwacyę świń zgłoszonych do wywozu.

Na paszportach wydanych na takie świnie mają być okoliczności wzmiankowane pod b) stwierdzone przez właściwego c. k. weterynarza powiatowego, względnie jego zastępcę, dostawa zaś takich świń do stacyi nadawczej ma się odbywać na wozach pod konwojem wyznaczonym z urzędu na koszt strony.

Świń użytkowych lub hodowlanych legitymowanych paszportami nie odpowiadającymi warunkom przytoczonym pod „a", względnie „b" i w ogóle wbrew powyżej wyszczególnionym wymogom nie wolno pod żadnym pozorem wyprowadzać albo dopuścić do transportu kolejowego celem wywozu do innych krajów koronnych.

Posyłki świń użytkowych i hodowlanych odpowiadające warunkom wymaganym w niniejszem obwieszczeniu załadowane do wagonów przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów, mają być ze stacyi nadawczej bez doładowywania i przeładowywania (z wyjątkiem przypadków elementarnych) po drodze przewiezione wprost do stacyi odbiorczej, a przekartowywanie takich posyłek w celu zmiany miejsca pierwotnego ich przeznaczenia, może się odbywać tylko za specyalnem pozwoleniem c. k. Namiestnictwa.

Jako taksę za oględziny świń użytkowych i hodowlanych, nadawanych celem wywozu poza granice kraju ustanawia się 10 halerzy od sztuki, które mają być ściągane od stron w sposób przepisany rozporządzeniem z 26 listopada 1898 l. 92.582 (Dz. u. kr. Nr. 108).

Lekarz weterynaryjny, interweniujący przy ładowaniu świń w stacyi nadawczej, ma oprócz wyniku oględzin zaznaczyć na paszportach, że świnie przeznaczone są do użytku lub chowu (zu Nutzungs bzw. Zuchtzwecken) i potwierdzić wiarygodność dat i klauzul umieszczonych na paszportach, a o odejściu każdej posyłki takich świń zawiadomić **telegraficznie** na koszt strony władzę polityczną pierwszej instancyi miejsca przeznaczenia zwierząt, podając ilość świń, stacyę końcową, nazwisko i miejsce zamieszkania adresata.

III.

Pod względem wywozu świń rzeźnych z miejscowości zamkniętych z powodu pomoru (zarazy) świń miarodajne są przepisy § 6 rozporządzenia wykonawczego z 6. listopada 1905 Dz. p. p. l. 164.

IV.

W całej Galicyi zabrania się:

1) **puszczania świń samopas t. j. bez należytego nadzoru** (wałęsania się);

2) **tak zwanego handlu domokrążnego nierogacizną bez różnicy wieku**, przez który to handel rozumie się kupowanie, sprzedawanie lub prowadzenie świń, chodząc, jeżdżąc od miejscowości do miejscowości i od zagrody do zagrody.

Nie uważa się jednak za handel domokrążny, jeśli rolnik lub hodowca nie trudniący się handlem świń, gdziekolwiek nabędzie nierogaciznę i wyprowadzi ją wprost na swe obejście w celu użytkowym lub hodowlanym.

Również zakupienie nierogacizny przez rzeźników i masarzy na jednem obejściu i przewiezienie jej wprost do rzeźni, **tudzież zakupienie przez handlarzy większej ilości świń wyłącznie na jednem obejściu** i przewiezienie jej wprost do najbliższej stacyi kolejowej, celem załadowania, nie uważa się za handel domokrążny.

Chcący w ten sposób nabyć nierogaciznę winien przedtem zgłosić się u naczelnika dotyczącej gminy (przełożonego obszaru dworskiego) a przed wyprowadzeniem kupionych świń, co się odbywać winno zawsze na wozach, ma nabywca postarać się o poświadczenie naczelnika gminy (przełożonego obszaru dworskiego) na odwrotnej stronie paszportu, które to poświadczenie ma zawierać imię, nazwisko i numer domu sprzedawcy i nabywcy, datę kupna, tudzież miejsce przeznaczenia świń.

Do transportu kolejowego będą dopuszczone tylko świnie kryte paszportami, opatrzonymi takiem poświadczeniem naczelnika gminy (przełożonego obszaru dworskiego), względnie co do świń zakupionych na targu, stampilią komisyi targowej i podpisem organu pełniącego nadzór fachowy na targu;

3) **wchodzenia do obcych chlewów, stajen i ubikacyj w których się trzyma świnie, handlarzom świń, ich pomocnikom, zgońcom, rzeźnikom, masarzom, miśkarzom i wogóle osobom, które przez swe zatrudnienie mają do czynienia z cudzą nierogacizną;**

4) **pędzenia trzody chlewnej przez większe przestrzenie kraju.**

Zwierzęta te wolno z zachowaniem obowiązujących przepisów pędzić pieszo z miejscowości jednego powiatu politycznego tylko do miejscowości tego samego lub sąsiedniego powiatu politycznego.

Do powiatów politycznych dalej położonych, wolno świnie tylko przewozić koleją lub wozami o zaprzęgach końskich.

Swinie przypędzone z jednego powiatu politycznego na targowicę, znajdującą się w sąsiednim powiecie politycznym lub przewiezione na targowicę koleją albo wozami z dalszych powiatów, mogą być z tej targowicy odpędzone do którejkolwiek miejscowości bezpośrednio przylegającego powiatu,

jeżeli są zaopatrzone legalnymi paszportami z klauzulą podpisaną przez weterynarza pełniącego nadzór targowy, że ich stan zdrowia jest zupełnie niepodejrzany.

Powyższe postanowienia wchodzą w wykonanie **5. listopada b. r.** i równocześnie uchylają obwieszczenie tutejsze z 6. sierpnia b. r. l. 91.028*) Dz. u. kr. Nr. 97 ex 1907.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia karane będą po myśli § 16 ustawy o tępieniu pomoru świń z 7. września 1905 Dz. u. p. l. 163, względnie § 45 ustawy z 24 maja 1882 Dz. u. p. l. 51.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

*) NB. Okólnik i instrukcya tej samej daty pozostają nadal w mocy.

L. cz. C. 163/7 (1) (9168 2—3)

Edykt.

Przeciw Janowi Miśkowiczowi z Łączan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Wolfa Werbla Czerpichowa pozew o 245 kor. 62 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 7 listopada 1907 o godz. 9 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Franciszka Maja w Łączanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 14 października 1907.

L. cz. C. II. 524/7 (1) (9185)

Edykt.

Przeciw Hryciowi Tokajowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Fedia Machnika stróża w tartaku w Łokciu pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 listopada 1907 godzina 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Hrycia Tokaja ustanawia się pana dra Izydora Tygermana adwokata w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Hrycia Tokaja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobromil, dnia 28 października 1907.

L. cz. Cw. 2924/7 (2) (9177)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Matejczuk Tanasija z Tekuczy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Ettlę Kaunitz w Kołomyi pozew o zapłatę sumy wekslowej 450 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 19 sierpnia 1907 Cw. 2924/7.

Celem strzeżenia praw Dmytra Matejczuka Tanasija ustanawia się pana dr. Wallera adwokata w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 30 września 1907.

L. cz. C. III. 257/7 (1) (9161)

Edykt.

Przeciw Marcinowi Przybyle z Torosówki, którego miejsce jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Teklę Przybyłową z Torosówki pozew o 881 koron.

Rozprawę wyznaczono na dzień 13 listopada 1907 o godzinie 10 rano biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Feliksa Czajkowskiego adwokata w Krośnie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 5 października 1907.

L. cz. C. II. 477/7 (8) (9137)

Przeciw Józefowi vel Osyfowi, Dańkowi i Semanowi Barnom z Radocyny, których miejsce pobytu jest nieznane i spólnikom wniesiony został do c. k. sądu pow. w Gorlicach przez Mozesa Goldmana z Górnej Polanki pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 178 gminy Radocyna.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 listopada 1907 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych Józefa vel Osyfa, Dańka i Semana Barnów ustanawia się pana dra Radomyskiego adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 16 października 1907.

L. cz. C. IV. 313/7 (2) (9216)

Edykt.

Przeciw Matwijowi Baraniukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łopatynie przez Jana Górskiego pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 listopada 1907 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Michała Pernalskiego w Toporowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd pwiatowy, Oddział IV.

Łopatyn, dnia 31 października 1907.

L. cz. C. II. 341/7 (1) (9209)

Przeciw Ignacemu Teleszowi z Jasienicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez firmę Bracia Rab i Ska w Korczynie pozew o 468 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 29 października 1907 godz. 9 rano w sali Nr. 15.

Celem strzeżenia praw Ignacego Telesza ustanawia się pana dr. Festenburga adw. w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopoki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 8 października 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 72/7 (2) (8773 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Bazylego Gołdy, gospodarza w Kulparkowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 71.008 na nazwisko „Bazyli Gołda" i na kwotę 2500 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 września 1907.

L. cz. T. 14/7 (2) (8913 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Karoliny Przyłuskiej, właścicielki sklepu w Boryni wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Spółki oszczędności i pożyczek w Boryni, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, L. 91 na kwotę 600 kor. i na imię p. Karoliny Przyłuskiej opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu licząc w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 14 września 1907.

L. cz. T. 34/7 (8666 3—3)

Uchwała.

Na prośbę Pinkasa Riesla wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do następującej w stanie biernym realności wyk. hip. 482 ks. gr. Stanisławów Pinkasa Riesla, Tobiasa Mahlera i Goldy Itty Schwarz własnej zaintabulowanej pretensyi.

„Auf Grund der zwischen Chaje Weingarten und Isak Klar geschlossenen politischen Vergleiches dtto 14 Oktober 1850 Zl. 5692 wird die Summe von 176 fl. C. M. zu Gunsten des Isak Klar und im Grunde der vom Isak Klar ausgestellten Erklärung dtto 13 November 1850 im Lastenstande dieser Summe das Hypotekarrecht der Summe per 176 fl. C. M. sammt 5% vom 1 August 1845 zu Gunsten des abwesenden Johann Boryslawski intabuliert".

Wzywa się tedy tych, którzy roszczą sobie do pretensyi tej jakie prawa, by prawa te najdalej do 1 września 1908 w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu na wniosek petenta amortyzacya wpisu tego orzeczoną i wykreślenie tegoż zarządzone będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 24 lipca 1907.

L. cz. T. 6/6 (5) (8997 3—3)

Edykt.

Na wniosek p. Sali Malz prywatnej ze Lwowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionego wekslu z daty Lwów 8 lipca 1906 na 1500 kor. za 4 miesiące od daty na własne zlecenie płatnego przez Aleksandra Morawskiego wystawionego i żyrowanego in bianco, a przez Zdzisława Jounga, Maryę Jounga i Zofię Morawską akceptowanego i płatnego w Lipowcach.

Wzywa się posiadacza tego wekslu, aby do dni 45 licząc od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" wykazał swe prawa do tego weksla przed tutejszym sądem, gdyż po upływie tego czasu weksel powyższy uznany będzie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 1 sierpnia 1907.

L. cz. T. II. 5/7 (1) (8865 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Leiba Kaufmanna, kupca w Tarnowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Tarnów 2 września 1907 na 400 kor. opiewającego, płatnego 20 października 1907, wystawionego i żyrowanego przez Leiba Kaufmanna, tresowanego na Lesera Goldberga w Bieczu i przez tegoż akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia 21 października 1907, jako pierwszego dnia po zapadłości weksla, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 21 września 1907.

L. cz. T. 75/7 (3) (8823 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stanisława Kawalca, gospodarza wiejskiego w Kozielnikach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 176.527 na imię i nazwisko „Stanisław Kawalec" i na kwotę 230 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 2 października 1907.

L. cz. T. 68/7 (2) (8772 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Władysława Starkla z Łańcuta wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych, na imię Władysława Starkla wystawionych, okazicielowi płatnych książeczek wkładkowych galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, a mianowicie:

1. Nr. 135063 na kwotę 1263 kor.;
2. Nr. 120278 na kwotę 1189 kor. 10 hal.;
3. Nr. 153365 na kwotę 1835 kor. 25 hal.;
4. Nr. 10743 na kwotę 1000 kor.;
5. Nr. 176374 na kwotę 627 kor. 50 hal. i
6. Nr. 84252 na kwotę 3100 kor.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 12 września 1907.

L. cz. Nc. VII. 114/7 (4) (8746 1—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy S. I. we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne co do kartki zastawniczej filii c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu z dnia 22 grudnia 1905 Nr. 38, 128.

Wzywa się zatem posiadacza powyższej kartki zastawniczej, aby w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni zgłosił się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym i swoje prawa tem pewniej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyżej powołana kartka zastawnicza za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział IV.

Lwów, dnia 4 października 1907.

L. cz. T. 17/7 (2) (8776 1—3)

Edykt.

Celem ustalenia dowodu śmierci Jakóba Jaszczura syna Wojciecha, urodzonego w Komborni 7 lipca 1872, który wyszedłszy do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej miał umrzeć w miejscowości Mekisporth, co atoli nie może być stwierdzone dokumentem publicznym, wzywa sąd wszystkich, którzyby mieli wiadomość o życiu lub zejściu ze świata Jakóba Jaszczura, aby o tem donieśli do dnia 15 stycznia 1908 tut. sądowi lub kuratorowi tegoż p. drowi Stanisławowi Michnikowi, adwokatowi w Jaśle.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 28 września 1907.

L. cz. Nc. VII. 121/7 (4) (8853 1—3)

Edikt.

Vom k. k. Bezirksgerichte S. I. in Lemberg wird das Verfahren zur Amortisierung der Gesuchstellerin angeblich in Verlust geratenen Polizze der Ersten Ungarischen Allgemeinen Assecuranzgesellschaft in Budapest Nr. R. 229.040 über um Versicherungs-Capital von Kronen Dreihundertzwanzig fünf eingeleitet.

K. k. Bezirksgericht S. I., Abteilung VII.

Lemberg, am 14 Oktober 1907.

L. cz. T. 18/7 (2) (8971 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jakóba Stögera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Powszechnego Zakładu kredytowego w Tarnowie Nr. 1907 na imię Jakóba Stögera wystawionej na sumę 251 kor. 90 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 9 października 1907.

L. cz. T. 23/7 (2) (8692 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jakóba Brody w Kujawach Pleszowskich wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych trzech książeczek procentowych Nr. 258, 259 i 260 wydanych przez powiatową Kasę Oszczędności w Krakowie odnoszących się do książeczek wkładkowych tejże powiatowej Kasy Oszczędności Nr. 44709, 44710, 44711, złożonych w c. k. gł. Urzędzie podatkowym jako depozytowym w Krakowie w masie małoletnich Cyganów.

Posiadacza powyższych książeczek procentowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 22 marca 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 198/7 (8946 2—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Stary Sącz.

Brzmienie firmy: Towarzystwo szewców w Starym Sączu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Stary Sącz 29 lipca 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wspólny wyrób obuwia i zbyt tegoż na wspólny rachunek.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Aleksander Pawlikowski, Franciszek Świebocki, Franciszek Dąbrowski, zastępcy Maksymilian Stodoła, Antoni Zembura i Jan Mucha wszyscy ze Starego Sącza.

Podpis firmy (F. Z.) pod firmą towarzystwa podpis dwóch członków Dyrekcyi.

Ogłoszenia: okólnikami i plakatami.

Udział członków: 25 koron.

Odpowiedzialność: ograniczona do dwukrotnej wysokości udziału.

Data wpisu: 17 października 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 28 września 1907.

Zupełne uznanie najwybredniejszych gości
zdobywa sobie w dziale **ubrań na zamówienia** teraźniejszy kierownik fachowy **Związku katol. Krawców**
Lwów, pl. Halicki 7 (gdzie Centralna kawiarnia).

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Panowie i Panie

przez sprzedaż pokupnego artykułu mogą osiągnąć wielki boczny dochód, wiadomość: **Emil Rosenberg, Budapeszt,** Andrássystrasse 60.

Józef Schuster

przeniósł swój znany skład i pracownię kołder i materaców z ul. Kopernika na ul. Trzeciego Maja 5
pod firmą SCHUSTER i TOCZYSKI.

Pozostałe kołdry i materace sprzedajemy po znacznie zniżonych cenach i polecamy kołdry po kor. 4, 7, 10, 12, 14, 16, jedwabne, atłasowe od kor. 22, 25, 30, 40 i wyżej. Materace czysto włosienne od kor. 25, 30, 35, 40 do kor. 70 za 3 poduszki. Łóżka uniwersalne po kor. 24, 33, 38, 40. Łóżna mosiężne, żelazne i dziecinne od najtańszych. — Kompletne sypialnie, jadalnie, salony i t. d.

Na ul. Kopernika nie mamy żadnej pracowni i prosimy adresować tylko
Trzeciego Maja l. 5,
Józef Schuster i Kazimierz Toczyski.

Art. Zakład rytowniczy
A. ZIGMANNA
Lwów, ul. Sykstuska 14

zawiadamia wszystkie instytucye prywatne i rządowe, jakoteż W. P. kupców, przemysłowców, biura, stowarzyszenia, kancelarye adwokackie, starostwa, urzęda gminne i parafialne — że wydał najnowszy cennik ilustrowany wszelkich **stampilij, napisów i pieczęci** — i na żądanie posyła takowy gratis i franco, oraz że przyjmuje zamówienia i wykonuje takowe starannie i po najtańszych cenach, prosząc zarazem o baczne zwracanie uwagi na adres który jest tylko
Nr. 14 przy ul. Sykstuskiej.

Bardzoi na czase.

Wszelkie środki desinfekcyjne
poleca po najtańszych cenach
JAN HOFFMANN
Skład farb i materyałów
Lwów, Rynek 34.
Dla Swietnych Starostw, Magistratów, Zarządów gmin i Szpitali ceny wyjątkowe.

Magazyn i pracownia futer
BRACI LUBELSKICH
we Lwowie, ul. Wałowa l. 3.

Polecają na sezon zimowy swój obficie zaopatrzony magazyn futer tak w skóry futrzane, jako też **gotowe futra damskie i męskie.**

Wielki wybór boa, zarękawków, czapek i wiele rzeczy w zakres kuśnierstwa wchodzących. Również przyjmujemy stare futra i przerabiamy takowe na nowe fasony, licząc wszystko po możliwie **jak najtańszych cenach.**

Cenniki ilustrowane na żądanie.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY
ważny od 1 maja 1907
KURYER KOLEJOWY
po **35 hal.** za egzemplarz z przesyłką pocztową.
Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy
Filia we Lwowie
Oddział zastawniczy
ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w grudniu 1906, oraz w styczniu i lutym 1907, t. j. od Nr. 29.380 do Nr. 31.913 i od Nr. 1 do Nr. 5.709.

dnia 6 i 7 listopada 1907 r., w godzinach od 9 do 3,

przez publiczną licytacyę (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 4 października 1907. Przedruku nie płacimy.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet
Tygodnik Mód i Powieści.

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego ar... p.

W dziale mód co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki,** nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiedniem objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacye: Z dziedziny hygieny wedle ostatnich zapatrywań, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. **Paulinę Szumlańską.**

Informacye dotyczace bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:
EKSPEDYCYA „TYGODNIKA MÓD i POWIESCI“
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
we Lwowie kwartalnie 3 K. **na prow. z przesyłką pocztową 3 K. 60 h.**
Numera okazowe i prospekta gratis.

Ciągnienie nieodwołalnie 6 grudnia 1907.
Loterya Karlsbadzka
główna wygrana 100.000 kor. w gotówce
4032 wygranych.
Cena losu 1 korona,
6 losów tylko $5^1/_2$ kor., 11 losów 10 kor.
Losy po 1 kor. polecają kantory wymiany, trafiki, kolektury lub opłatnie
Kantor Braci Eibenschütz
w Krakowie, Rynek główny 5.

1907. **Rok IX.**

Zaproszenie do przedpłaty na
NOWOŚCI MUZYCZNE
Miesięcznik literacko-nutowy
poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Treść pisma w kwartale III.: Zeszyt 7 i 8 (skonfiskowany) zawiera: **Żeleński Wł.** 3 melodye z opery „Stara Baśń“. **Rzepko Wł.** Przyciągnęli przed kościółek, Melodeklamacya do poematu P. Lenartowicza p. t. „Racławice“. **Cleve H.** Burza. **Landry A.** Improwizacya. **Massenet J.** Białe motylki i **Sinding Chr.** Melodya. Nr. 9: **Rzepko Wł.** 2-gi Krakowiak do Racławic. **Berger Rud.** C'est la vie! Polka-Marsz. **Lasson P.** Listki jesienne, à la Valse i Rihowski A. Mazurek.

W dziale literackim liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. **42,** z przesyłką pocztową kop. **50,** Kwartalnie rb. **1** kop. **25,** z przesyłką pocztową rb. **1** kop. **50.** Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. **7.** Zeszyt pojedynczy kop. **50.**

Premia dla rocznych abonentów:

a) Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50 SŁYNNĄ METODĘ LESZETYCKIEGO
(Na przesyłkę premium kop. 30.)

b) Jako nadzwyczajne premium przeznacza się

PIANINO do wyboru z fabryk krajowych w cenie 450 rubli
dla każdego tysiąca abonentów.

Premium wygrywa posiadacz kwitu, którego trzy ostatnie cyfry będą odpowiadały takimże cyfrom głównej wygranej 188 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (losowanie w czerwcu 1907 roku).

Kwity abonentom zamiejscowym będą wysyłane wprost przez księgarnie, gdzie wnieśli pieniądze.

Adres redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**
Redaktor i wydawca **Leon Chojecki.**
Agencya na Galicyę we Lwowie biuro dzie... St. Sokołowskiego Pasaż Hausmana 9.

Miastowe Biuro
c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) **i powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45 — 60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent** od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **45—60 i 90 dni.**

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.